

CZYTAJ NAS:

- co miesiąc w gazecie
- codzienne w internecie

Dodatek motoryzacyjny AUTO-MOTO

s. 11-14



Fot. archiwum

PIĄTKA DLA ZWIERZĄT WZBURZYŁA WIEŚ

PO UCHWALENIU PRZEZ SEJM NOWELI USTAWY O OCHRONIE ZWIERZĄT, NA WSI ZROBIŁO SIĘ GORĄCO – TAKŻE W POWIECIE ŁAWSKIM. NIEKTÓRZY ROLNICY CZUJĄ SIĘ WYPROWADZENI W POLE PRZEZ PIS, A USTAWĘ OKREŚLAJĄ NOŻEM WBITYM W PŁECY POLSKIEGO ROLNIKA. DLATEGO ZAPOWIADAJĄ PROTESTY. ROZMAWIALIŚMY NA TEN TEMAT M.IN. Z HODOWCAMI ZWIERZĄT Z POWIATU ŁAWSKIEGO. **STR. 3**

SPORTOWCY, TRENERZY, KLUBY – NAGRODZILIŚMY LAUREATÓW PLEBISYTU SPORTOWEGO

SPORT II

s. 16-17

■ Były nagrody, uśmiechy, statuetki, a po części oficjalnej rozmowy, nie tylko o sporcie. W końcu udało się nam zorganizować i przeprowadzić Galę podsumowującą nasz plebiscyt na Najpopularniejszego Sportowca, Trenera i Klub w 2019 roku według czytelników Gazety Ławskiej.



REKLAMA

PRANIE DYWANÓW

nowoczesna metoda
"PRANIE DYWANÓW NA WSKROŚ"
czyszczenie w siedzibie firmy,
nie na Twojej podłodze

**ODBIÓR I DOSTAWA
GRATIS !!!**
czas oczekiwania od 1 - 2 dni robocze
tel. 784 355 362

MYJNIA RĘCZNA
Nowe Miasto Lub. ul. Lidsbarska (Paspol)
tel. 784 355 362



62719mizn-a-m

JECHAŁEM PO OBORNIK, KIEDY WYBUCHŁA WOJNA

LUDZIE II

s. 5



■ Lubię się dzielić wspomnieniami – mówi Alfons Mikołaj Dmochewicz. Wybuch wojny zastał go przy prozaicznych, codziennych czynnościach. Ale potem już życie nie było zwyczajne.

LUDZIE MYŚLĄ, ŻE JEZIORA TO ŚMIETNIKI

SPOŁECZEŃSTWO II

s. 7



■ Przez dwie godziny nurkowie przeszukiwali dno Jezioraka na wysokości Dzikiej Plaży. To, co znaleźli, nie było niestety zaskakujące.

REKLAMA

praca

Firma JANEK
Jan Łodowski
zatrudni

PRACOWNIKÓW DO KLEJENIA RAM KONSTRUKCYJNYCH

Kontakt: 89 645 39 97,
516 484 385, 693 556 793
lub osobiście w biurze
w godzinach 7.00-15.00,
ul. Unii Europejskiej 1,
14-260 Lubawa.

34420luzi-A-G

8 sposobów na problemy ze snem u dzieci

PSYCHOLOGIA || Jako dorośli doskonale wiemy, jak uciążliwa potrafi być bezsenność. Okazuje się, że w równym stopniu cierpią na nią dzieci, co niesie za sobą wiele przykrych skutków. Prawidłowy rozwój dziecka wymaga niezwykle dużych pokładów energii.

Brak odpowiedniej ilości snu i tym samym regeneracji, może spowodować problemy z koncentracją, chwiejnością emocjonalną, niższą odpornością oraz ogólne wyczerpanie organizmu. Sprawdź, co możesz zrobić dla swojego dziecka, aby jego sen był lepszy.

8 SPOSOBÓW NA LEPSZY SEN TWOJEGO DZIECKA

1. Higiena snu

Aby organizm odpowiednio się wyciszył i wprowadził w stan relaksu, musi mieć zapewnione ku temu warunki. Przewietrz pomieszczenie i zadбай o jego optymalną temperaturę, wyłącz wszelkie media przynajmniej godzinę wcześniej (zwłaszcza te z ekranami LED) oraz przypilnuj właściwych dla dziecka godzin kładzenia się do łóżka. Prawidłowa higiena snu to absolutna podstawa.

2. Czytanie oraz bajkoteria

Dzieci uwielbiają opowieści, które przeniosą je w świat wyobraźni. Zadбай o to, aby były to lektury przyjemnie wyciszające. Na rynku sporo jest książek przeznaczonych właśnie do tego celu. Ponadto bez prob-



Zdjęcie jest ilustracją do artykułu na paxabay.com

lemu znajdziesz bajki typowo terapeutyczne, skonstruowane w taki sposób, aby pomóc dziecku zasnąć.

3. Medytacja, wizualizacja i relaksacja

Dla dorosłych bywają one ukojeniem w codziennym stresie, dla dzieci mogą być doskonałą, wyciszającą techniką wspomagającą spokojny sen. Rodzice chwalą sobie między innymi medytację opartą na uważności przeznaczoną dla najmłodszych. Poszukując książek z odpowiednimi ćwiczeniami zwróć uwagę na to, czy dołączone są również nagrania. Czasami sam harmonijny głos lektora może przynieść niezwykle ukojenie.

Nic jednak nie zastąpi ciepłego głosu rodzica

4. Muzyka

Dla najmłodszych samo śpiewanie kołysanek lub nucenie może okazać się wystarczające. Jeśli twoje dzieci są bardziej wymagające, puść im przyjemną, relaksacyjną muzykę. W zależności od upodobań, mogą to być albo utwory muzyczne, albo nagrania dźwięków natury.

5. Masaż

Zrelaksowane mięśnie, to także zrelaksowana głowa. Nie musisz być fizjoterapeutą, aby zrobić prosty masaż swojemu dziecku. Delikatne, rytmiczne ruchy wprowadzą

je w stan błogości. Przydatnym narzędziem może się tu także okazać masażer wibracyjny z regulacją wibracji, piłeczki z wypustkami, szczoteczki do masażu lub w delikatniejszej formie, na przykład piórko.

6. Aromaterapia

Olejki aromaterapeutyczne mają wiele leczniczych zastosowań. Na dobry sen najpopularniejszym jest olejek lawendowy. Możesz dodać kilka kropel do kominka aromaterapeutycznego, nawilżacza powietrza zawieszonego na kaloryferze lub do wieczornej kąpiel. Przed zastosowaniem pamiętaj o sprawdzeniu, jaka ilość będzie właściwa dla wieku twojego dziecka.

7. Wieczorny spacer

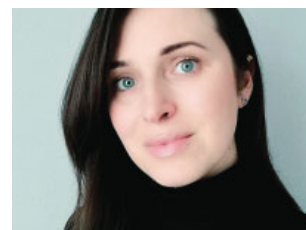
Wystarczy pół godziny, aby spacer spełnił swoją rolę i dobrze wpłynął na samopoczucie. Połączenie świeżego powietrza, sił przyrody i ruchu mogą sprawić, że nogi same powędrują do łóżka, a wypoczęty umysł pozwoli na spokojny sen.

8. Rozmowa

Bezsenność u dzieci często wynika z nagromadzonych myśli i związanych z nimi emocjami. Niekiedy sama rozmowa

o minionym dniu może rozładować napięcie i dać umysłowi spokojnie wypocząć.

Te łatwe do zastosowania wskazówki mogą okazać się wystarczające na kłopoty ze snem u dziecka. Jeśli jednak trwają one przewlekłe, wizyta u lekarza jest krokiem koniecznym.



O AUTORCE

Magdalena Kowalska – psycholog specjalizująca się w psychologii klinicznej osób dorosłych. Swoje doświadczenie zdobywała m.in. w Stowarzyszeniu Polish Psychologists' Association w Londynie, prowadząc konsultacje dla osób indywidualnych. Obecnie prowadzi Gabinet Wspierania Psychologicznego w Iławie, do którego zaprasza osoby dorosłe oraz młodzież, oferując również konsultacje on-line. Swoje zamiłowanie do pisania oraz potrzebę promowania zdrowia psychicznego realizuje współpracując z portalem Psychologia w Polsce oraz Zdrowa Głowa. Więcej informacji na: magdakowalska.co oraz www.facebook.com/magdakowalskapsycholog/.

ZESPÓŁ „GAZETY IŁAWSKIEJ”



Mateusz Partyga
menadżer ds. oddziału
iławskiego/dziennikarz
tel. 89 648 77 36



Edyta Kocyła-Pawłowska
dziennikarka
tel. 89 648 77 36
e.kocyła@gazetaolsztyńska.pl



Paulina Kasprzycka
specjalista
ds. reklamy i promocji
tel. 89 648 88 91
p.kasprzycka@gazetaolsztyńska.pl



Kamila Szpinak
specjalista ds. reklamy
tel. 89 645 39 99
r.lubawa@gazetaolsztyńska.pl

WIECZORY W KUŹNI JUŻ ZAKOŃCZONE

WYDARZENIA || Prawdziwy najazd publiczności przeżyła Kuźnia Talentów Marka Kałuży podczas ostatniego tego lata wieczoru muzycznego.

W Kuźni Talentów Marka Kałuży 29 sierpnia odbyło się wieńczące lato 2020 wydarzenie z cyklu Wieczory Muzyczne. Gwiazdą wieczoru był Mariusz Gołębiowski, który dał wspaniały występ z wieloma bisami.

Odbyła się także projekcja kursowego filmu dokumentalnego „Kuźnia i Kałuża”, wyreżyserowanego i wyprodukowanego przez R. Kucharskiego. W tle odbywała się wystawa pt. „Ikar” kandydatki do Stowarzyszenia Ist-art. Uroczystość zaszczycili: burmistrz, przewodniczący rady miasta oraz radni. Specjalne podziękowania dla radnej Anety Rychlik za pomoc Stowarzy-

szeniu. Organizator dziękuje również dyrektor ICK za wypożyczenie krzeseł oraz druk plakatów. Kuźnia przeżyła prawdziwy najazd publiczności, która zajęła ławkę, deptak, a nawet obserwowała wydarzenie z mostu. Kuźnia Talentów ma apetyt na więcej, można spodziewać się jeszcze wielu wydarzeń w tym roku, a już trwają przygotowania następnego.

Fot. Marek Kałuża



Mariusz Gołębiowski (z gitarą) wystąpił w Kuźni

GAZETA
iławska.pl

14-200 Iława
ul. Jana III Sobieskiego 1/1/k
ilawa.wm.pl
ilawa@gazetaolsztyńska.pl

Redaktor naczelny „Gazety Iławskiej”
Mateusz Partyga
Reklama w Iławie
tel. 89 648 88 91
Reklama w Olsztynie
tel. (89) 539 77 77

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5
10-364 Olsztyn

PREZES
Jarosław Tokarczyk

DRUKARNIA PRASOWA
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. (89) 639 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Piątka dla zwierząt wzburzyła wieś

ROLNICTWO || Po uchwaleniu przez Sejm noweli ustawy o ochronie zwierząt, na wsi zrobiło się gorąco. Niektórzy rolnicy czują się wyprowadzeni w pole przez PiS, a ustawę określają nożem wbitym w plecy polskiego rolnika. Dlatego zapowiadają protesty.

Wieś jest wzburzona. I to bardzo. — Kupuję dziś nowe widły! Będą stały przed moimi drzwiami! Jeżeli ktoś z animalsów przyjdzie do mnie jeszcze raz, to tymi widłami zostanie pogoniony — zapowiedziała była poseł Samoobrony Renata Beger.

Czy rolnicy pójda z widłami na Warszawę? Widły to nie górnicze kilofy, ich siła rażenia jest dużo mniejsza, ale temperatura rolniczego gniewu jest wysoka, więc niczego nie można wykluczyć. Wieś poczuła się oszukana. Rolnicy, nawet jeżeli bezpośrednio „piątka dla zwierząt” ich nie dotyczy, boją się, że to tylko pierwszy krok w kierunku krępowania kolejnymi przepisami ich gospodarstw rolnych.

Uchwalona w piątek nowela ustawy o ochronie zwierząt wprowadza m.in. zakaz hodowli zwierząt na futra z wyjątkiem królika, ale też ogranicza ubój rytualny jedynie na potrzeby krajowych związków wyznaniowych. Nowela przyznaje prawo do rekompensaty z budżetu państwa z tytułu zaprzestania chowu lub hodowli zwierząt futerkowych. Przepisy dotyczące zakazu hodowli zwierząt na futra mają wejść w życie po upływie 12 miesięcy od ogłoszenia noweli.

Komisja rolnictwa, która obradowała w nocy z czwartku na piątek, usunęła z projektu PiS zakaz uboju rytualnego na potrzeby zewnętrzne, ale zapis ten ponownie znalazł się w projekcie procedowanym w piątek w Sejmie. I został przegłosowany.

Od początku przeciwko ustawie byli ludowcy. — Widel nie kupuję, ale jestem zbulwersowany tym, co się stało — mówi poseł Zbigniew Ziejewski z PSL. — Bo to jest tragedia dla polskiego rolnictwa. Jesteśmy za dobrostanem zwierząt, wszyscy zgadzamy się, że trzeba im zapewnić odpowiednie warunki. To jest wymóg czasu. Ale nie można wyciszyć produkcji futrzarskiej w ciągu roku. Dlatego proponowaliśmy 10-letni okres prze-



Urszula Stefania Paślawska

ściowy. Po wejściu w życie tej ustawy najbardziej stracą rolnicy, którzy produkują drób i bydło. Mamy nadwyżki mięsa. Ograniczenie uboju rytualnego sprawi, że nie będzie możliwy eksport drobiu i bydła do krajów muzułmańskich i Izraela. Teraz te rynki przejmą inni. Na pewno będą ogromne protesty rolników. Mam nadzieję, że Senat poprawi ustawę, a jak nie, to jest jeszcze prezydent, a on musi pamiętać, że poparło go 70 proc. wsi. I teraz wieś oczekuje od niego dojrzałości politycznej i zrozumienia, że ta ustawa to jest wielka krzywda dla polskich rolników.

— Ustawa nie ma wystarczającego vacatio legis, nie ma systemu kompensacji, nie była konsultowana z żadnymi środowiskami — wylicza mankamenty noweli poseł PSL Urszula Paślawska. — Ta ustawa jest antypaństwowa. Rozumiem, że można definiować w tej ustawie pewien interes społeczny polegający na tym, że likwiduje się pewną branżę. Rozumiem to i jest to do przyjęcia. Jednak nie może być ona wprowadzona w kryzysie, nagle i bez systemu odszkodowawczego. To jest uderzenie w przedsiębiorców, bo ci nie mogą być pewni, że jutro ktoś w PiS, czy KO, czy Lewicy nie obudzi się i nie będzie chciał zlikwidować kolejnej branży bez konsultacji społecznych.

Dziś Polska, obok Danii i Chin, to największy producent skór futerkowych. Według FurEurope, orga-



Zbigniew Ziejewski

nizacji zrzeszającej hodowców zwierząt futerkowych, w Polsce hodowanych z przeznaczeniem na futro ma być w tym roku około 5,5 miliona zwierząt, co stanowi znaczny spadek w porównaniu do niemal 10 milionów zwierząt zabijanych na futro w Polsce jeszcze pięć lat temu. Liczbę ferm w Polsce ocenia się na nieco ponad pół tysiąca. Pracuje tam ok. 4 tysięcy osób. Większość wyprodukowanych u nas skór trafia na eksport jako półprodukty. W 2018 r. wartość eksportu wyniosła 843 mln złotych.

Zyski branży spadają, bo rośnie społeczny opór przeciwko zabijaniu zwierząt na futra, coraz więcej projektantów mody, producentów odzieży rezygnuje w swoich kolekcjach z wykorzystywania skór zwierzęcych.

Coraz więcej krajów wprowadza też zakaz hodowli zwierząt futerkowych. W Wielkiej Brytanii trwa dyskusja nad tym, czy nie wprowadzić zakazu sprzedaży futer zwierzęcych, z noszenia których zrezygnowała już nawet królowa brytyjska. Zabijanie zwierząt dla futer spotyka się z coraz większym sprzeciwem.

W mediach dyskusje o ustawie zdominowała kwestia zwierząt futerkowych. To jednak biznes, którym zajmuje się niewielka grupa ludzi. Inaczej jest z ograniczeniem uboju rytualnego.

— Ograniczenie uboju rytualnego bardzo uderzy w drobiarzy i producentów wołowiny, ponieważ 30 proc. produkcji idzie na eks-



Piotr Cezary Lisiecki

port właśnie w tym systemie koszer i halal (przepisy dotyczące zachowania rytualnej czystości potraw w judaizmie i islamie- red.) — dodaje poseł Paślawska.

— Ceny bydła rzeźnego spadną — mówi Robert Nowacki, rolnik, członek zarządu Warmińsko-Mazurskiej Izby Rolniczej, która już w piątek podjęła uchwałę, w której skrytykowała nowelizację ustawy i żąda weta prezydenta.

— Ta ustawa drastycznie uderza w polską hodowlę — podkreśla Piotr Lisiecki, prezes Krajowej Izby Producentów Drobiu i Pasz. — Oprócz samej likwidacji branży futerkowej, to jest ogromny cios w sprzedaż mięsa drobiowego i wołowego na rynki muzułmańskie. Nasz eksport mięsa drobiowego (indyki, kurczaki, gęsi, kaczki- red.) szacujemy na 3-4 mld euro rocznie, z tego ok. 40 proc. jest z certyfikatami halal. To będą gigantyczne straty, bo jeśli polska ferma nie może sprzedać polskiego kurczaka, to nie kupi polskiego zboża na paszę.

Rolnictwo to system naczyń połączonych. Odpady, czyli padnięty drób, z ferm drobiarskich trafia do ferm futrzarskich. Karmione są nimi norki czy lisy. Teraz drobiarze będą musieli płacić za utylizację odpadów ze swoich ferm. Co dzieje się z mięsem zabitych norek? Otóż trafia między innymi do puszek z karmą dla kotów i psów — tłumaczy jeden z rolników. — Tu nic się nie marnuje.

Andrzej Mielnicki

O opinię dotyczącą ustawy poprosiliśmy hodowców z powiatu iławskiego.

Anna Węglowska hodowca bydła mlecznego i opasowego z Ławic

„Piątka dla zwierząt” to duże zagrożenie dla hodowców. Zakaz uboju rytualnego uderza właśnie w nas, w te mniejsze gospodarstwa rolne. Nie zapominajmy, że mamy duży eksport mięsa z uboju rytualnego. Na tę chwilę nie wiem, czy mamy dalej prowadzić hodowlę. Taki jest głos rolników. Wielu z nas ma było w oborach uwieczonych. Organizacje prozwierzęce będą miały większe prawo wejścia do gospodarstwa. Czy krowa na łańcuchu nie będzie solą w oku? To dla mnie ciężki dzień, jako człowieka z PiS-u. Słuchałam słów Lewicy skierowanych z mównicy i myślałam: Oni nie wiedzą, na czym polega hodowla. Czy zakażemy hodowli zwierząt futerkowych, czy uboju rytualnego, inne kraje to przejmą. Drobiarskimi produktami poubojowymi skarmiano zwierzęta futerkowe. Teraz trzeba będzie znaleźć środki na ich utylizację. Branża drobiarska oberwie. Produkcja drobiu będzie droższa. Wytwórnice paszowe, które zaopatrują branżę drobiarską, też stracą. A kiedy wzrosną koszty produkcji, wzrosną ceny w sklepach. Inwestujemy, prowadzimy gospodarstwa często od pokoleń. A teraz wbija się medialnie ludziom do głowy, że hodowla jest niehumanitarna. Jest to nieprawda. Ta ustawa jest ważna; chrońmy zwierzęta. Ale powinna to być ustawa, w której nie ma aż tylu zapisów uderzających w nas, hodowców.

Władysław Bieńkowski hodowca drobiu z Tynwałdu

Dopiero przekonamy się, jak ta ustawa rzeczywiście wpłynie na nas, hodowców drobiu. A nasza sytuacja jest bardzo trudna i bez

tej ustawy. Ostatnie miesiące nie tylko dla nas, drobiarzy, są bardzo złe. To dotyczy całego rolnictwa. Praktycznie od lutego produkcja jest nieopłacalna, jej koszty są wyższe niż cena skupu żywca, a cena paszy, którą karmimy drób, tylko minimalnie zmalała. Do każdego kilograma oddanego na sprzedaż żywca dokładamy po 50, 60 groszy. To oznacza, że od ponad pół roku dokładamy do biznesu i to bardzo dużo. Właśnie załadowaliśmy kolejny transport indorów (rozmawialiśmy w sobotę przed południem- red.) i teraz pozostaje niepewność, za ile sprzedamy ten drób. Czy to efekt pandemii? Wydaje mi się, że to tylko temat zastępczy. Klienci jakoś nie odczuwają zmian cen produktów w sklepach, nie jest tam taniej. Za to my obniżkę cen odczuwamy bardzo mocno, oczywiście z koniecznością dla nas.

Dawid Tarasiewicz dyrektor Gospodarstwa Rybackiego w Iławie

Hodowcy ryb także nie są zwolennikami tej ustawy. Największym jej paradoksem jest to, że rząd, wprowadzając nowe przepisy, dał stowarzyszeniom i instytucjom prozwierzęcym możliwość kontrolowania tak zwanego dobrostanu hodowli bez posiadania jakiegokolwiek zezwolenia. To dotyczy także gospodarstw rybackich. Osoby, które mogą nie znać się na specyfice tego typu hodowli, mogą nas w każdym momencie sprawdzać, kontrolować. Nawet policja nie ma takich uprawnień, aby kontrolować dobrostan bez jakiegokolwiek odgórnego pisma. A gdybyśmy nie wpuszcili takiej lotnej kontroli na teren gospodarstwa, to osoby kontrolujące mogą wezwać policję i trochę na siłę przeprowadzić tę kontrolę. Ta ustawa na pewno nie wpłynie pozytywnie na pracę takich spółek jak nasza i wiele, wiele innych.

Mateusz Partyga
Edyta Kocyt-Pawłowska

REKLAMA

**FORTEM**
CENTRUM ODSZKODOWAŃ

**DOCHODZENIE ODSZKODOWAŃ
UPADŁOŚĆ KONSUMENCKA**

tel. 573 250 863, e-mail: biuro@fortemodszkodowania.pl

Wrzesień w Iławskim Centrum Kultury

KULTURA || Zakończył się cykl koncertów w plenerze, a działania Iławskiego Centrum Kultury przeniesiono do Kinoteatru Pasja.

Wraz z końcem sierpnia zakończył się cykl koncertów plenerowych pod hasłem „Lato z Iławskim Centrum Kultury”, który odbywał się głównie w Amfiteatrze im. Louisa Armstronga oraz w Parku Miejskim w Iławie. Działania wrześniowe przeniesione zostały do Kinoteatru Pasja. Kilka mniejszych wydarzeń realizowano również w Galerii przy Ratuszu.

Wszystkie imprezy organizowane przez Iławskie Centrum Kultury odbywają się zgodnie z wytycznymi Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Głównego Inspektora Sanitarnego dla organizatorów wydarzeń kulturalnych i rozrywkowych w trakcie epidemii wirusa SARS-CoV-2 w Polsce. Przestrzegany jest reżim sanitarny, a każde wydarzenie odbywa się z dbałością o bezpieczeństwo artystów, gości oraz pracowników ICK. Publiczność przed wejściem na wydarzenie zobowiązana jest wypełnić oświadczenia, które komisyjnie po dwóch tygodniach są przez organizatora niszczone. Na terenie imprez obowiązuje regulamin, który zobowiązuje gości do przysłaniania ust i nosa, zachowania dystansu społecznego oraz dezynfekcji dłoni.

CENTRUM EDUKACJI KULTURALNEJ

Z początkiem nowego roku szkolnego Iławskie Centrum Kultury powróciło do działalności edukacyjnej w ramach Centrum Edukacji Kulturalnej. Zajęcia prowadzone są przez doświadczonych instruktorów w czterech pracowniach: Teatru i żywego słowa, Edukacji filmowej i fotografii, Rękodzieła i sztuk plastycznych oraz Muzyki i tańca. Nowością w tegorocznej ofercie są m.in. zajęcia z tańca nowoczesnego dla dzieci i młodzieży oraz solo dance dla pań - prowadzone przez Julitę Drobotko. Zajęcia tańców regionalnych zostały rozszerzone o kształcenie wokalne. Więcej informacji na temat zapisów i rodzajów zajęć uzyskać można w Iławskim Centrum Kultury.

KINOTEATR PASJA

Wrześniowe seanse filmowe odbywały się zgodnie z bogatym repertuarem. Pojawiły się jesienne premiery najbardziej wyczekiwanych tytułów, które przyciągnęły do kina sporą rzeszę kinomanów. Warto pamiętać o tym, że kino pracuje w reżimie sanitarnym z połową dostępnych miejsc.

Repertuar Kina Pasja zamieszczony jest na stronie www.ickilawa.pl. Tam również istnieje możliwość zakupu biletów na seanse filmowe oraz na wszystkie wydarzenia Iławskiego Centrum Kultury.

Iławskie Centrum Kultury zrealizowało następujące działania:

5 września ICK włączyło się w organizację się 9. edycji Narodowego Czytania, która poświęcona została dramatu Juliusza Słowackiego pt. „Balladyna”. Spotkanie pod arkadami ratusza otworzyła Dorota Kamińska - zastępczyni Burmistrza Miasta Iławy. Gości powitały również: Aleksandra Skubij - dyrektorka SP1 w Iławie, Grażyna Stolarska - dyrektorka SP3 w Iławie oraz Lidia Miłosz - dyrektorka Iławskiego Centrum Kultury. Całe wydarzenie poprowadziła Grażyna Mech z Miejskiej Biblioteki Publicznej w Iławie - głównego koordynatora Narodowego Czytania w Iławie. Akcja spotkała się z zainteresowaniem dzieci, młodzieży oraz osób dorosłych. Uczestnicy chętnie włączali się do wspólnego czytania fragmentów dramatu. Do zabawy przylączyła się Iławska Grupa Aktyorska: Danka Rytel, Małgorzata Marciniak, Marcin Zajac oraz Maria Marciniak, którzy przebrali za postaci z utworu zagrali trzy sceny z dramatu. Pani Maria Marciniak wylosowała kolację „przy malinach” w towarzystwie Burmistrza Iławy Dawida Kopaczewskiego. Do uczestników, zgodnie z zapowiedzią trafiły również cztery rodzinne pakiety wejściówek do kina.

Organizatorami wydarzeń byli: Urząd Miasta Iławy, Szkoła Podstawowa Nr 1, Szkoła Podstawowa Nr 3, Iławskie Centrum Kultury oraz Miejska Biblioteka Publiczna w Iławie.

7 września o godzinie 18:00 w Kinoteatrze Pasja wystąpili



Fot. Edyta Kocyla-Pawłowska

18 września odbył się plener malarski pt. „Tak jak mistrz van Gogh” prowadzony przez artystkę malarkę - Agatę Topolewską.

aktorzy Iławskiej Grupy Aktyorskiej. Spektakl pt. „Urodziny u... rodziny”, którego premiera odbyła się w sierpniu 2020 r., cieszył się tak wielkim zainteresowaniem, że ICK postanowiło zaprezentować go po raz drugi iławskiej widowni.

10 września o godzinie 16:00 przy ratuszu stała się miejscem zapewniającym bogate wrażenia artystyczne. Uczestnicy pleneru malarskiego, utalentowani artyści, stworzyli tego dnia wielkoformatowe dzieło ukazujące jezioro Jeziorak. Organizatorem pleneru było Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Pro Bono w Iławie. Spotkanie otworzyła pani Lidia Miłosz - dyrektorka Iławskiego Centrum Kultury. Następnie zabrała głos pani Dorota Jurczak - prezes Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Pro Bono w Iławie, która opowiedziała o przebiegu pleneru malarskiego oraz przedstawiła artystów biorących w nim udział. Podczas spotkania w Galerii przy ratuszu artyści wspólnie malowali tryptyk, który stał się częścią wystawy poplenerowej w galerii Taras w Porcie 110. Zgromadzona publiczność oraz artyści mogli wysłuchać koncertu pianistycznego w wykonaniu Kiryla Keduca - wielokrotnie nagradzanego pianisty koncertującego w większości krajów europejskich, obu Amerykach

oraz w Japonii, występującego wcześniej ze znanymi polskimi oraz zagranicznymi orkiestrami. W ramach zakończenia spotkania uczestnicy pleneru opowiedzieli o swoich wrażeniach oraz emocjach przeżywanych w ciągu ostatniego tygodnia, kiedy oddawali się malowaniu naszego miasta.

18 września po raz sześćdziesiąty piąty w całym kraju odbył się Ogólnopolski Konkurs Recytatorski, który skierowany jest do młodzieży ze szkół średnich, studentów oraz osób dorosłych. Konkurs planowo miał odbyć się w połowie kwietnia. Zarząd Towarzystwa Kultury Teatralnej - główny organizator wydarzenia, kierując się bezpieczeństwem uczestników i organizatorów przeniósł terminy eliminacji na miesiące jesienne. Tego dnia o godzinie 10:00 w Iławskim Kinoteatrze „Pasja” odbyły się rejonowe eliminacje z podziałem na kategorie: recytacja, wywiedzione ze słowa, teatr jednego aktora, poezja śpiewana. Młodych i bardzo utalentowanych artystów oceniło i doceniło jury w składzie: Wiesława Szymańska Niemiaszek - aktorka Teatru Jaracza, reżyserka, posiadająca na swoim koncie wiele autorskich przedstawień oraz Lidia Miłosz - dyrektorka Iławskiego Centrum Kultury, polonist-

ka, nauczycielka z wieloletnim doświadczeniem z zakresu edukacji teatralnej, miłośniczka literatury.

Do eliminacji wojewódzkich zakwalifikowali się:

Michał Szymański - I miejsce w kategorii recytacja;

Patrycja Moczydlowska - II miejsce w kategorii recytacja;

Gabriela Chojnowska - III miejsce w kategorii recytacja;

Patrycja Kula - wyróżnienie w kategorii recytacja;

Michał Wróblewski - I miejsce w kategorii poezja śpiewana.

18 września w godzinach 09:00 - 13:00 odbył się plener malarski pt. „Tak jak mistrz van Gogh” prowadzony przez artystkę malarkę - Agatę Topolewską. Towarzyszyli jej uczniowie z SP nr 3 pod okiem Joanny Sierżputowskiej, uczestnicy zajęć plastycznych ICK oraz studenci Wydziału Sztuki UWM w Olsztynie.

Wokół Małego Jezioraka rozstawione zostały sztalugi z płótnami. Każdy uczestnik pleneru mógł spróbować swoich sił w technice malarstwa holenderskiego mistrza - van Gogha.

Tego dnia o godzinie 15:00 w sali konferencyjnej Iławskiego Centrum Kultury odbył się poplenerowy wernisaż prac. Podczas wydarzenia prowadzonego przez Beatę Furmanek z Urzędu Miasta w Iławie wręczone zostały

upominki i podziękowania Burmistrza Miasta Iławy dla twórców prac, organizatorów wydarzenia, instruktorów oraz studentów UWM w Olsztynie biorących udział w plenerze malarskim.

Prace stworzone podczas pleneru malarskiego przez jakiegoś czas dostępne będą w sali konferencyjnej Iławskiego Centrum Kultury. Potem zostaną przeniesione do Galerii przy ratuszu, by cieszyć oko iławian.

21 września o godzinie 17:00 w Kinoteatrze „Pasja” odbył się koncert Przemysława Grudzińskiego - gitarzysty i wokalisty, który wykonywał piosenki z repertuaru Jacka Kaczmarskiego. Artysta zaśpiewał utwory swojego mistrza, prezentując: pieśni młodzieńcze; wiersze dojrzałego twórcy; utwory o tematyce historycznej i intymne liryki; ballady o humorystycznym zabarwieniu, jak i literackie ekrfazy. Wszystkie je łączył wspólny mianownik - jednostka ludzka i jej próby określenia się wobec tego, co ją spotyka.

Interpretacje Przemysława Grudzińskiego to spójne i przemyślane koncepcje, wolne od biernego naśladownictwa przy jednoczesnym zachowaniu pierwotnego charakteru wykonywanych kompozycji. Jego występy to osobista opowieść o fascynacji twórczością Jacka Kaczmarskiego, wykonania pełne pasji, wzbogacone interesującymi zapowiedziami utworów.

Zadanie to realizowane było przez Iławskie Centrum Kultury w ramach projektu „Polska moją Ojczyzną, Polska moim Domem” i wpiśwało się w Program Obchodów 715-lecia miasta Iławy pod honorowym patronatem Burmistrza Iławy oraz Przewodniczącego Rady Miejskiej w Iławie.

Działanie dofinansowano ze środków Programu Wieloletniego NIEPODLEGŁA na lata 2017-2022 w ramach Programu Dotacyjnego „Niepodległa”.

Październik zapowiada się również interesująco. ICK zaprasza na miejskie obchody Dnia Seniora i koncert Anity Lipnickiej. Szczegóły na fanpage'u ICK na portalu społecznościowym oraz na www.ickilawa.pl.

materiały ICK

Jechałem po obornik, kiedy wybuchła wojna

SPOŁECZEŃSTWO || Lubię się dzielić wspomnieniami – mówi lubawianin, Alfons Mikołaj Dmochewicz. Wybuch wojny zastał go przy prozaicznych, codziennych czynnościach. Ale potem już życie nie było zwyczajne.

Chodzę do dzieciaków do szkół, kręcą ze mną filmy. Muszę o tym wszystkim opowiadać. Po prostu muszę – ze wzruszeniem mówi Mikołaj Alfons Dmochewicz z Lubawy. Był harcerzem i żołnierzem, przez wiele lat aktywnie działał w organizacjach kombatanckich, wiceprezesował Miejsko-Gminnemu Związku Kombatantów i Byłych Więźniów w Lubawie. Dziś już pamięć nie ta. – Muszę się spieszyć, żeby wszystko wszystkim opowiedzieć – mówi. – Człowiekowi już się trochę kręci. A jak mam mówić o początku wojny, to wszystko kojarzę, jakby to wczoraj było.

Urodził się w Truszczyńskich. Dziś to powiat działowski. Wkrótce cała rodzina przeprowadziła się do Lubawy. – Mieszkaliśmy przy cmentarzu przy Piaskowej. Całe przedwojnie. A potem, po wojnie, to już tu, na Fijewo.

W 1939 roku miał 16 lat. Tego dnia, kiedy wybuchła II wojna światowa, z rana ojciec wysłał młodego Alfonsa (wtedy jeszcze: Mikołaja) do swojego znajomego: „Jedź, tu jest taki Jurkiewicz koło Chrystusa Króla. Pojedziesz tam po obornik”.

Tam były stajnie, obecnie – niewielkie sklepiki. Wspomniany Jurkiewicz prowadził w pobliżu restaurację, tak to pamięta pan Alfons. – On miał dużo stajni, ludzie końmi przyjeżdżali z wiosek, zatrudniał stajennego.

Według przykazu taty, miał pojechać po obornik bardzo wcześnie rano, wywieźć go na pole i tam rozrzucić. Zebrał się zatem z samego rana i pojechał. Dostał obornik, pojechał na pole pod Tuszewo. Rozładował obornik i jedzie po drugi ładunek. A tymczasem stajenny, który wyrzucał obornik, woła: „Koniec! Koniec!”. Pan Alfons podrapał się po głowie i pomyślał: „Co to się nie robi? Koniec!”. Ludzie z Rodzonego z placem przylecieli, że zabili jednego strażnika. Bo tu blisko była granica na Drwęcy. Zsiedem kilometrów stąd. I tam, gdzie zabili tego strażnika, ludzie poprzyjeżdżali, poprzyjeżdżali z placem. I szybko do domu...



Fot. Edyta Kocyła-Pawłowska

Chętnie bywam na wszelkich wspomnieniowych spotkaniach



Jeszcze do niedawna Alfons Dmochewicz (pierwszy z prawej) często chodził w poczcie sztandarowym

Tu panu Alfonsowi łamie się głos. Potrzebuje chwili przerwy, by dokończyć opowieść. – Szybko pojechałem do domu, konie wyprzęgłem, wprowadziłem do stajni. Patrzę, zwiadowczy samolot, takie nie za wielki. I sześciu żołnierzy pod Byszwałdem. Tam była taka skarpa, pamiętam jak dziś. Ciekawy byłem i poszedłem, żeby to zobaczyć.

To blisko. Oni tam po prostu stali. Dalej nie ruszyli, tylko ten samolot pojechał. Bo już tam zaraz to była granica niemiecka.

Potem cały dzień nic się w Lubawie nie działo. Cicho. Żadnych działań. Spokój. Dopiero wieczorem, jak się ściemniło, na rynek przyszli Niemcy. Całe kilka kompanii. Przybiegli tam

Alfons. A Niemcy zaśpiewali swój hymn: „Deutschland, Deutschland, über alles”.

– A rynek był wtedy pusty, niezabudowany pośrodku, to się ich sporo zmieściło. Coś tam pośpiewali jeszcze i pomału poszli pod Lidzbark. Bez jednego strażaka. Nie bałem się. Szesnaście lat już miałem. Brat mój wuczony był za kowala, miał 18 lat skończone. On i jego koledzy – wszyscy uciekali pod Warszawę, na ochotników do wojska – wspomina lubawianin. Brat został ranny, zabrano go do niewoli 60 km od Berlina. Wypuszczony z niewoli, został zwolniony z wojska i jako mechanik do końca wojny pracował w Stoczni Gdańskiej. A pan Alfons pozostał w Lubawie. Woził dłużycę na tartak. A potem Niemcy wzięli go do robienia okopów za Tuszewem, w stronę Montowa. – Tam dużo nas pracowało. Po pięciu kopaliśmy, na dwa metry głęboko, metr szeroko. A później zaraz kopali my dla pancernych, dla czołgów. Cztery-pięć metrów szeroko, dwadzieścia głębokości. Ta ziemia, ta darń, musiały być usunięte. Najpierw zrzucał się to na gromadki. Kopano nas pięciu, to każdy dostał na dzień pięć metrów do zrobienia.

Po skończonej robocie trzeba było ziemię elegancko wyrównać i darń na wierzch rozłożyć. Tę robotę przy kopaniu pan Alfons i jego rówieśnicy mieli przez parę wojennych lat. Choć wśród nich, wedle wspomnień pana Alfonsa, byli też starsi mieszkańcy. – Myśmy nie byli w więzieniu, tylko na noc wracaliśmy do domu. Kawalek drogi. Na obiad nam zupy przywozili. A tam dalej to już więźniowie kopali.

– Czy po was przyjeżdżali wojskowi z rana? Czy sami szliście? – pytamy pana Alfonsa. – Sami, pani kochana! – obrusza się nasz rozmówca. – Myśmy chodzili sami, musieliśmy być na konkretną godzinę, na siódmą bodajże. Chodziło się na piechotę, chociaż to kawalek dalej było. Niemców przywozili przeważnie takim dużym samochodem.

Pod murem lubawskiego więzienia (które w 1940 zostało przekształcone w tajny obóz karny dla młodocianych – przypis red.) Alfons bywał nieraz. – Kiedyś tam jakieś paczki leżały, po przetrześciu przez mur. Myśmy samochodem wjechali na podwórze, bo nam „batman” otworzył. Bałem się, a oni mi pokazują, żeby im paczkę uwiązać do sznura z czegoś zrobionego. Bałem się, bo Niemcy to było diabelstwo. Rozejrzałem się, zeskoczyłem, uwiązałem paczkę i już! Ale pokazują mi, że druga jeszcze leży. Drugą też uwiązałem. Cały czas w strachu, bo to nie były przelewki. Takie to było życie. Niemców było pełno... Zabierali do lagru... Jak on się nazywał? – zastanawia się głośno pan Alfons. – Toć jeździmy co miesiąc... – nasz rozmówca przyznaje, że ma problemy z pamięcią, choć jeszcze 3-4 miesiące temu było znacznie lepiej. – O, Potulice! – przypomina sobie nazwę miejscowości, w której mieścił się obóz pracy. To do tej pory cel regularnych, wspominkowych wycieczek kombatanckich z terenu powiatu iławskiego. Pan Alfons również w nich uczestniczył, ale od dwóch lat już tam nie jeździ. Jego rodzinę w czasie wojny oszczędzono, nikogo tam nie wywieziono. – Starsi już byli, to ich zostawili. A ja – do roboty. I jakoś tak przetrwaliśmy.

Echa pamięci przypominają panu Alfonsowi jeszcze jedną historię z 1939 roku. Doskonale pamięta moment rozstrzelania Władysława Asta, pierwszej lubawskiej ofiary zbrodni hitlerowskich. – Przy ul. św. Barbary, przy Barbarce, były na rogu trzy restauracje, on tam mieszkał. Rozstrzelali go na dachu, widziałem to osobiście – opowiada pan Alfons. Jeszcze wtedy nie zdawał sobie sprawy z powagi sytuacji, więc się nie bał, stając się mimowolnym świadkiem tych wydarzeń. – Krzyczą do niego, żeby zszedł. A on – nic. Nie zszedł. Brał cegły z komina i w nich rzucił. I powiedział: „Niech żyje Polska”. Jak go zastrzelili... Na podwórzu był taki garaż. I on się stoczył na dół.

Jeszcze przed wojną w okolicy było sporo Niemców, pracujących na gospodarkach. – Polaków, których mieli podejrzanych, to wybierali ich do lagru... Az tego lagru ich rozstrzelali pod Byszwałdem. A tam, gdzie są POM-y, to były zebrania. Tam trzeba było iść, a stamtąd „na przysłady”, żeby się przyglądać... pod Byszwałd. Ja nie byłem – mówi pan Alfons – ale siostra widziała... I tam ich rozstrzelali, a stamtąd ich wzięli do Borku. I tam ich zakopali. Początkowo to nawet msze były...

Przenieśmy się do kolejnych lat: – Jak Rosjanie weszli... ten cały front, to była masa Rosjan! Dali mi opaskę i byłem porządkowym – opowiada weteran. – Z takim jedynym Boryną, który słabo po niemiecku mówił. Jedynie po rosyjsku. Od rana do wieczora musieliśmy być, Roskom na noclegi miejsca wskazywać, wydawać rzeczy... I to długi czas tak było. A potem mnie wzięli do wojska. Szliśmy do Brodnicy na piechotę, tam się zarejestrowaliśmy, a potem w stronę do Torunia, gdzie zajmowaliśmy koszarę. Potem zajmowaliśmy Inowrocław. Stamtąd do Chełmna. W Chełmnie zastał mnie koniec wojny. Co to była za radość! Jezu kochany! Bieda była taka, jeśli nie było co. A z Lubawy Niemcy dzień przed zakończeniem uciekali furmankami. Już nikt nie poszedł okopów kopać.

Ojciec pana Alfonsa również dostał rozkaz, że za dwie godziny ma przyjechać swoją furmanką, by jej „użyć”. Wsiadł na wóz, ale na miejsce nie dojechał, skręcił w stronę Byszwałdu i ukrył się w polu u gospodarza. A na szosie czekało pełno Niemców...

Po wojnie weteran trafił do kwatery mistrzostwa. – Zonę poznałem, dom wybudowałem – przez poprzednie lata wielokrotnie był honorowany wszelkimi możliwymi odznaczeniami, mocno udzielał się społecznie, sprawując najwyższe funkcje w związkach kombatanckich. Dziś pozostaje życzyć mu wiele zdrowia. A już w grudniu pan Alfons ukończy 97 lat.

Edyta Kocyła-Pawłowska

Opiekunka MOPS-u uratowała 73-latkę

ŁAWA || Gdyby nie szybka i skuteczna reakcja Martyny Nowakowskiej oraz straży pożarnej i pogotowia ratunkowego, ta historia skończyłaby się prawdopodobnie tragicznie.

Pracownica Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Ławie w porę wezwała służby ratunkowe do swojego podopiecznego, który potrzebował natychmiastowej pomocy.

>>> Wizyta opiekunki domowej z ławskiego MOPS-u w domu przy ulicy Dąbrowskiego (nad rzeką Ławką) była jej pierwszą w historii w tym miejscu, jednak na pewno zapamięta ją na długo. Po wejściu do domu, w którym mieszka 73-latek, Martyna Nowakowska wy-czuła woń gazu. Jak się okazało, odkręcony był kurek w kuchence gazowej. Opiekunka zakręciła go i natychmiast wezwała służby ratunkowe. Starszy mężczyzna cały czas leżał na swoim łóżku, z którego prawie się nie podnosi. Do zdarzenia doszło ok. godziny 11.00. Po chwili na miejscu pojawili się strażacy



73-letni mieszkaniec Ławy został zabrany do szpitala na obserwację

z PSP Ława, następnie przyjechała karetka pogotowia ratunkowego.

– Początkowo mężczyzna nie chciał opuścić swojego mieszkania. W końcu jednak przekonaliśmy go



Martyna Nowakowska, opiekunka domowa z ławskiego MOPS-u

do tego, że ze względu na jego bezpieczeństwo musimy wynieść go na zewnątrz

– mówi st. kpt. Krzysztof Rutkowski, oficer prasowy komendy powiatowej państwowej straży pożar-

nej w Ławie, który też brał udział w tej akcji. Reakcja Martyny Nowakowskiej spowodowała, że mężczyzna nie uległ poważniejszemu zatruciu gazem, nie doszło też na szczęście do wybuchu. – Ciężko teraz stwierdzić, jakie byłyby konsekwencje dalszego ulatniania się gazu, gdyby nie reakcja pracownicy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Pomieszczenie to ma dość dużą kubaturę, jednak gdyby nie wezwanie od pani Martyny, to na pewno sytuacja byłaby dużo poważniejsza – dodaje oficer prasowy KP PSP Ława.

73-latek trafił do szpitala, gdzie poddany został obserwacji. Mężczyzna był przytomny w momencie opuszczania mieszkania i transportu do placówki przy ulicy Andersa. Już wrócił do domu.

Mateusz Partyga

MARIA I HUBERT SZYJA NAJLEPIEJ W CAŁEJ POLSCE

Maria Szczekało z Ławy i Hubert Brzeziński z Szałkowa (gm. Ława) uczą się w klasie technikum przemysłu mody w „budowlance”. Na początku września przebywali w Krakowie na Cracow Fashion Week, skąd dotarli do nas bardzo dobre wieści. Maria Szczekało została mistrzynią Polski w szyciu. Jej kolega z klasy Hubert Brzeziński również stanął na podium, zajmując trzecie miejsce. Przygotowywała ich Anna Zielińska z CKZ w Ławie. Konkurs, w którym zwyciężyli ławianie, odbywa się od 7 lat. Wcześniej były to Międzynarodowe Mistrzostwa Polski w Szyciu. Rok temu także ekipa z Zespołu Szkół im. Bohaterów Września 1939 r. brała w nich udział, wracając z wyróżnieniem i nagrodą dla szkoły. W składzie była wówczas m.in. Maria Szczekało, która zdobyła wspomniane indywidualne wyróżnienie. Ze względu na pandemię w tym roku były to Mistrzostwa Polski w Szyciu, odbywające się w Szkołach Artystycznego Projektowania Ubioru w Krakowie. Udział wzięło dziesięciu uczniów z siedmiu szkół z całej Polski. Była to część dużej imprezy pod nazwą Cracow Fashion Week, łączącej projektowanie, fotografię, szycie. Uczniowie przyjechali z gotowymi szablonami, na miejscu natomiast

sami kroili i szyli w ciągu 5 godzin sukienkę. Sukienki miały spełniać wytyczne: mieć zaszewki czy zamek błyskawiczny, a nawet jeden z konkretnych kolorów. – Zmiany nici na maszynach typy overlock są czasochłonne, dlatego trzeba było uszyć sukienkę w jednym z kilku kolorów naturalnych: białym, czarnym, szarym, beżowym – mówi nam Anna Zielińska, która pracuje w Centrum Kształcenia Zawodowego. Uczniów „budowlanki” przygotowywała od marca. – Sukienki musiały mieć w sobie to coś – mówi Anna Zielińska. – Oceniane były zarówno pod względem wizualnym, jak i perfekcji wykonania, a także pod względem dopasowania do manekina. Sukienki bowiem były przygotowywane na rozmiar 36/38. Oprócz nagród indywidualnych, ponownie zespół wraca do Ławy z wyróżnieniem dla szkoły. – Przywieźliśmy do szkoły voucher na wakacyjne kursy dla ośmiu osób i nauczyciela – mówi nam opiekunka zwycięskiej pary. Poza tym Maria dostała maszynę do szycia i darmowy semestr na studiach w Szkole Artystycznego Projektowania Ubioru w Krakowie. Hubert otrzymał bezpłatne miejsce na jednym z wybranych warsztatów.

Edyta Kocyła-Pawłowska

REKLAMA



Rzeczpospolita
Polska



Zdrowe życie, czysty zysk

Unia Europejska
Europejski Fundusz Społeczny



Projekt „KURS NA AKTYWNOŚĆ” – III edycja 2020 r.

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Ławie realizuje projekt unijny „KURS NA AKTYWNOŚĆ”. Jest to III edycja projektu, w której 12 uczestników zostało objętych kompleksowym wsparciem w ramach działania Klubu Integracji Społecznej w Ławicach.

Uzyskali oni wsparcie w formie indywidualnego poradnictwa psychologicznego i trenera pracy oraz uczestniczyli w warsztatach umiejętności społecznych, aktywizacji zawodowej, a także w zajęciach z wizażu. W ramach projektu odbyły się dwie wizyty studyjne w przedsiębiorstwach społecznych w Kaczym Bagnie oraz Garncarskiej Wiosce w Kamionce k. Nidzicy. Celem wyjazdów było pokazanie systemu funkcjonowania spółdzielni socjalnej jako alternatywnej formy prowadzenia działalności, ale także był to sposób na integrację poprzez udział w warsztatach m.in. wyrobu świec, malowania ceramiki oraz chodzenia na szrudłach. Przed uczestnikami udział w szkoleniach i kursach zawodowych, m.in. przedstawiciel handlowy z prawem jazdy kat. B, stylistka paznokci, kierowca kat. C, kadry i place, pomocnik kucharza i grafik komputerowy. Celem kursów jest nabycie nowych kwalifikacji, a tym samym umożliwienie osobom biorącym w nich udział wejście na rynek pracy.

Zakończenie III edycji projektu planowane jest na grudzień 2020 roku.

Projekt realizowany jest w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Warmińsko-Mazurskiego na lata 2014-2020 priorytetu 11, działania 11.1, poddziałania 11.1.1. Aktywizacja społeczna i zawodowa osób wykluczonych oraz zagrożonych wykluczeniem społecznym – projekty konkursowe.

WYGRAŁA LUCY Z TĘCZOWYM OGONEM

WYDARZENIA || W Ławie odbyła się 5 Wystawa Owczarków Niemieckich Długowłosych, połączona z rodzinnym festynem o bezpieczeństwie. Lucy, suczka rasy samojed pani Agnieszki została wybrana najsympatyczniejszym psem Ławy podczas 57 Wystawy Owczarków Niemieckich Długowłosych. W konkursie mogły wziąć udział psy wszystkich ras, nie tylko tych wystawianych. Zgłosiło się szesnastu właścicieli, którzy pokazali swoich pupili szerszemu gronu. Pierwsze trzy miejsca zostały nagrodzone, ale i pozostali konkursowicze zostali laureatami, otrzymując upominki. Biała z tęczowym ogonem Lucy została wybrana przez dziecięce jury najsympatyczniejsza, drugie miejsce zajął Guccio, a trzecie – Geralt z Radomka. Podczas wystawy, oprócz całodziennego oceniania psów, które przyjechały z całego kraju, zorganizowano wiele warsztatów. Były wśród nich m.in. warsztaty o tym, jaki jest poprawny kontakt z psem, pokazowy trening psów czy sportowe pokazy „agility”. Impreza połączona była z festynem na temat bezpieczeństwa w szkole, przedszkolu i drodze do



nich. Organizatorem był Związek Owczarka Niemieckiego Długowłosego z siedzibą we Wrocławiu, a lokalnie: Magdalena i Dawid Hajdas, we współpracy z władzami Ławy oraz lokalnymi organizacjami.

eka

REKLAMA

**KUPIĘ
ZIEMIĘ**

nad jeziorem

tel. 533 634 900

Ludzie myślą, że jeziora to śmietniki

SPOŁECZEŃSTWO || Przez dwie godziny nurkowie przeczesywali dno Jezioraka na wysokości Dzikiej Plaży. To, co znaleźli, nie było niestety zaskakujące. Podobna akcja zorganizowana zostanie już na wiosnę.

Krzewienie kultury ochrony środowiska to główny cel akcji, która odbyła się 12 września – mówi Przemysław Smoliński, przewodniczący Międzynarodowego Stowarzyszenia Policji IPA, region olsztyński. W segregacji śmieci pomagali wolontariusze, dziesięciu uczniów z klasy o profilu mundurowym z Liceum Ogólnokształcącego Feniks z Olsztyna. A nurkowali członkowie IPA, wspólnie z Akademickim Klubem Płetwonurków „Skorpena” z Olsztyna i Klubem Nurkowym IOWA z Iławy. Z wody całą akcję wspomagali policjanci z Komendy Powiatowej w Iławie.

– Najbardziej zasadny termin dla takich akcji to właśnie teraz, już po sezonie – mówi Mateusz Szauer, dyrektor powiatowego wydziału ochrony środowiska i rolnictwa, który poszukiwania obserwował z pomostu. Zarówno na plaży, jak i na dnie jeziora śmieci po sezonie jest sporo, i o ile z plaży usuwane są one na bieżąco, to zebranie ich z dna jest bardziej skomplikowane. Oprócz znalezisk dość oczywistych w takim miejscu, czyli mnóstwa szklanych i plastikowych butelek, znaleziono także mniej oczywiste, jak deskorolka czy plik zdjęć. Z wody wydobyto tablicę... z zakazem skakania do wody i leżakowania, któ-



Fot. Edyta Kocyła-Pawłowska

Rafał Kocięda, jeden z nurków z IOWA

ra wcześniej wisiała na pomoście. Pojawił się czajnik, kilka par okularów do nur-

kowania, kotwica, zalaminowana legitymacja szkolna w idealnym stanie (ważna do

końca września tego roku!). Maciej Sobierajski, jeden z nurków - policjantów, inicjator oczyszczania jezior na Warmii i Mazurach, mówi, że ludzie nie zdają sobie sprawy z tego, jak długo rozkłada się przedmiot wrzucony do wody: – Ludzie myślą, że jeziora to śmietniki.

Adam Ostrowski od 9 lat jest prezesem IPA w regionie warmińsko-mazurskim. Jeszcze przed pierwszymi znalezionymi pod wodą odpadami mówił nam, że spodziewa się wszystkiego, nawet gwoździ. – Pierwszą taką akcję zrobiliśmy w Kretowinach koło Morąga. Tam wyjęliśmy tyle śmieci, że zmieściły się w wywrotce.

Część wydobytych z okolicy Dzikiej Plaży odpadów zostanie zutylizowana, a część (jak na przykład wspomniany dokument) będzie można odebrać w starostwie.

Nurkowie pracowali do skutku, póki starczyło powietrza w butlach. Całość zakończyła się około 14:00. To przedsięwzięcie było pilotażowe, ale, jak zapewnia Mateusz Szauer, w przyszłym roku będzie kontynuowane, choćby przy okazji wiosennej akcji „Czyste Jeziora i Rzeki”. To wydarzenie organizowane jest od ponad 20 lat i nadal jest potrzebne, bo śmieci, jak nam powiedział Szauer, nie ubywa, a przybywa.

Edyta Kocyła-Pawłowska

REKLAMA

ORiSTO

meble do łazienek

POSZUKUJEMY KANDYDATÓW NA STANOWISKA:

OPERATOR MASZYN

(maszyny CNC / automaty lakiernicze, szlifierskie)

WYMAGANIA:

- mile widziane doświadczenie na stanowisku operatora lub pomocnika operatora
- zaangażowanie, umiejętność współpracy w zespole
- gotowość do pracy w systemie zmianowym
- chęć rozwoju

ZAKRES OBOWIĄZKÓW:

- ustawienie maszyn stolarskich cyfrowych stosownie do wymiarów elementu i zakresu obróbki
- przebrabianie maszyn stolarskich cyfrowych, montowanie oprzyrządowania, wymiana narzędzi
- stosowanie właściwych programów obróbki
- sprawdzenie jakości wytworzonych produktów i zgodności
- umiejętność czytania dokumentacji technicznej
- obsługiwanie procesów z przyjętymi normami
- prowadzenie podstawowej dokumentacji produkcyjnej.

MONTAŻYSTA

WYMAGANIA:

- mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku
- zaangażowanie, umiejętność współpracy w zespole
- gotowość do pracy w systemie zmianowym

ZAKRES OBOWIĄZKÓW:

- montowanie podzespołów i zespołów elementów w oparciu o schematy konstrukcyjne, specyfikację
- obsługiwanie narzędzi montażowych i kontrolnych
- sprawdzanie jakości wytworzonych produktów oraz zgodności obsługiwanych procesów z przyjętymi normami
- prowadzenie podstawowej dokumentacji produkcyjnej



kolekcja: Siena

Wszystkie osoby zainteresowane pracą w ORiSTO zachęcamy do kontaktu: praca@oristo.pl więcej szczegółów na stronie internetowej www.oristo.pl/praca

PRACOWNICY ROZPOCZYNAJĄCY SWOJĄ KARIERĘ ZAWODOWĄ MOGĄ LICZYĆ NA:

- stabilne zatrudnienie w firmie z rodzinnymi tradycjami
- pełną wyzwań pracę w młodym i dynamicznym zespole
- szerokie możliwości rozwoju zawodowego
- ciekawy pakiet socjalny dla pracownika i rodziny

Montowo 59
13-324 Grodziczno

tel. 56 472 95 00
tel. 56 472 95 21

www.oristo.pl
praca@oristo.pl



BEZPIECZNIE KOMFORTOWO KOMPLEKSOWO

**Ostatnie wolne
mieszkania**



DŁUGOLETNI DOŚWIADCZENIE



JAKOŚĆ WYKONANIA



NOWOCZESNA ARCHITEKTURA

Biuro sprzedaży:
MAX-COMFORT, Lubawa, ul. Matejki 43

tel. 505 529 295
w godz. 8-16

e-mail: maxcomfort.biuro@gmail.com
www.max-comfort.pl



**W ZWIĄZKU Z DYNAMICZNYM ROZWOJEM FIRMY
POSZUKUJEMY PRACOWNIKÓW OGÓLNOBUDOWLANYCH
MURARZ • SZPACHLARZ • TYNKARZ • ZBROJARZ**

Kontakt: 505 529 295

34720luz-A-G



Isabella PL jest częścią duńskiej grupy, która istnieje na rynku od ponad 60 lat. Jest firmą stabilną i dynamicznie rozwijającą się. Projektujemy i produkujemy przedsionki oraz akcesoria do przyczep kempingowych, które znane są w całej Europie ze swojej wysokiej jakości. W połowie lipca tego roku polski oddział Isabelli rozpoczął budowę zakładu produkcyjnego. Planowane przeniesienie produkcji nastąpi do sierpnia 2021 roku. Wówczas planujemy pracę tylko na jedną zmianę (obecnie są to dwie zmiany). Nasz zakład pracy oferuje miłą atmosferę zgodnie z duńskim hygge oraz możliwość uzyskania dodatkowych umiejętności zdobytych od wykwalifikowanej kadry.

W CHWILI OBECNEJ POSZUKUJEMY OSÓB CHĘTNYCH DO PRACY NA STANOWISKU SZWACZKI Z MOŻLIWOŚCIĄ PRZYUCZENIA

Doświadczenie mile widziane, jednakże nie wymagamy tego. Nauczymy Cię tego fachu z zachowaniem prawa do wynagrodzenia oraz umowy o pracę. Wynagrodzenie jest konkurencyjne, zapewniamy pakiet socjalny, system premiowania, prezenty od firmy oraz świąteczną extra premię pieniężną. W okresie wakacyjnym wszyscy pracownicy mają 3-tygodniowy urlop.

Firma również daje możliwość pracownikom wraz z rodziną spędzenia wakacji we Władysławowie, pod namiotami, które zostały wyprodukowane przez nas. Dodatkowo otrzymasz „kieszonkowe” od firmy.

Jeśli jesteś zainteresowany pracą, zapraszamy do kontaktu z Romanem Strzyżewskim (tel. 607 143 872, rst@isabella.net) lub jeżeli masz chęć zobaczyć produkcję oraz firmę, to zapraszamy na ul. Dworcową 1 w Lubawie.

PRACODAWCA ZAPEWNIĄ TRANSPORT PRACOWNIKÓW NA TRASIE LIDZBARK – LUBAWA.

Jeżeli chcesz zapoznać się z naszymi produktami, zapraszamy na isabella.net.pl.



33120luz-a-M

ZAKOŃCZENIE REALIZACJI PROJEKTU pn. „GEODEZJA 2017-2020 – POWIAT IŁAWSKI”

Powiat Iławski zrealizował projekt pn. „Geodezja 2017-2020 – Powiat Iławski”. Całkowita wartość projektu wyniosła **2 824 397,35 zł**, w tym wydatki kwalifikowane to **2 819 637,35 zł**, które w 85% zostały sfinansowane ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Warmińsko-Mazurskiego na lata 2014-2020 Osi priorytetowej 3. Cyfrowy region, działania 3.1 Cyfrowa dostępność informacji sektora publicznego oraz wysoka jakość e-usług publicznych. Kwota dofinansowania wyniosła **2 396 691,75 zł**, a wkład własny **427 705,60 zł**.

Głównym celem projektu jest zwiększenie dostępności, stopnia wykorzystania i jakości technologii informacyjno-komunikacyjnych, a w szczególności zwiększenie podaży publicznych usług świadczonych drogą elektroniczną oraz udostępnienie w sieci informacji sektora publicznego. Gwałtowny rozwój technologii informacyjno-komunikacyjnych wpływa na konieczność zmiany sposobu realizacji zadań publicznych, w tym z obszaru geodezji i kartografii. Wychodząc naprzeciw wymaganiom intensywnie rozwijającego się społeczeństwa informacyjnego, Powiat Iławski dołożył starań poprzez realizację ww. projektu, by wachlarz usług dostępnych na stronie internetowej <http://ilawa.geoportal2.pl> był szeroki. Cyfryzacja zasobów geodezyjnych i kartograficznych jest bardzo ważna, gdyż korzysta z nich wiele osób, w tym właściciele nieruchomości, inwestorzy, geodeci, rzeczoznawcy majątkowi oraz podmioty administracji publicznej. Rzeczowe wykonanie projektu wymagało ogromu pracy. Szczególnie pracochłonne było wykonanie kategorii wydatków usługi informatyczne, którą realizowało ośmiu wykonawców wybranych w odrębnych procedurach przetargowych. Ponadto nad odbiorem merytorycznym usług informatycznych oprócz pracowników Wydziału Geodezji i Nieruchomości Starostwa Powiatowego w Iławie czuwał Inspektor nadzoru wyłoniony w kolejnej procedurze przetargowej. Prowadzone również były działania promocyjne projektu. Wdrożenie projektu wymagało realizacji dwóch podstawowych zadań, tj. rozszerzenia istniejącego zasobu geodezyjno-kartograficznego oraz rozbudowania zbioru usług udostępniających informację publiczną drogą elektroniczną. W ramach prac przeprowadzono modernizację ewidencji gruntów i budynków (EGiB) gminy Lubawa oraz części gminy Zalewo.

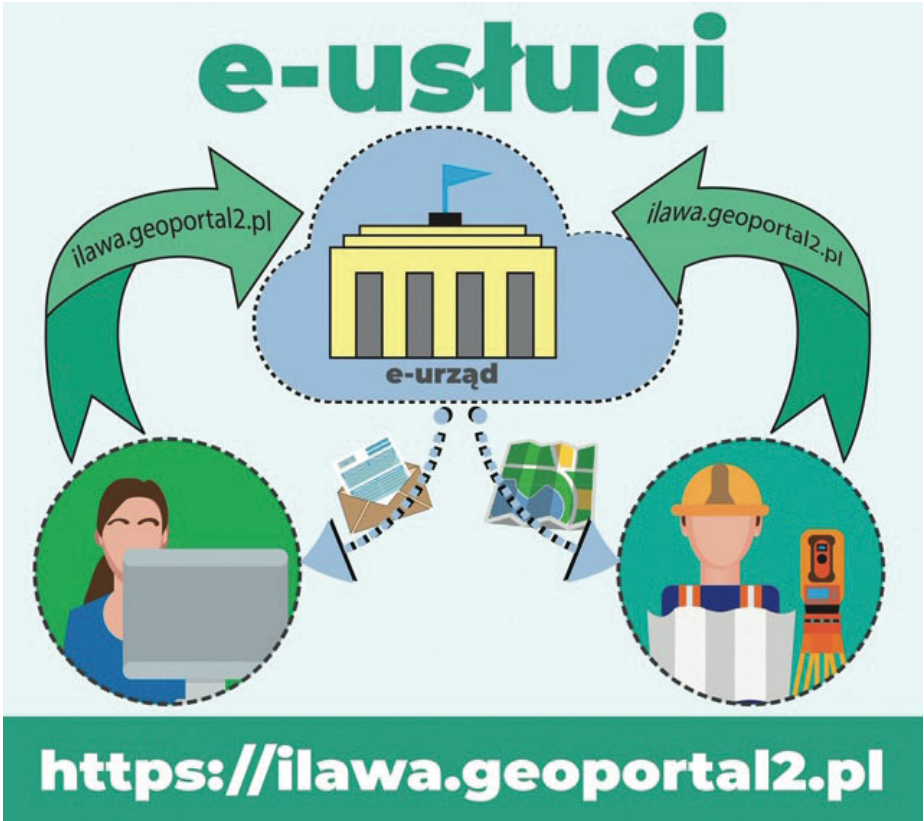
Utworzona została baza danych obiektów topograficznych (BDOT 500) dla całego obszaru powiatu iławskiego oraz inicjalna baza danych geodezyjnej sieci uzbrojenia terenu (GESUT) dla jednostki ewidencyjnej gminy Kisielice. W projekcie wykonano cyfryzację powiatowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego, jak również cyfryzację dowodów zmian z ewidencji gruntów i budynków.

Zdigitalizowany, zintegrowany i zharmonizowany powiatowy zasób geodezyjny i kartograficzny umożliwia za pomocą nowych e-usług publicznych na:

1. zamówienie zbioru danych EGiB i wydanie zbioru danych EGiB,
2. zamówienie rejestrów, kartotek, skrowidzów, wykazów, zestawień wraz z wydaniem produktu utworzonego w oparciu o dane w bazie EGiB,
3. zamówienie mapy ewidencji gruntów i budynków lub mapy zasadniczej wraz z generowaniem licencji i wydaniem produktu,
4. zamówienie wypisu i wyrys z bazy EGiB,
5. pozyskanie danych o budynkach projektowanych lub w budowie, które uzyskały pozwolenie na budowę,
6. pozyskiwanie atrybutów obiektów z bazy danych GESUT,
7. pozyskiwanie atrybutów obiektów z bazy danych BDOT500,
8. geokodowanie numeru osnowy geodezyjnej,
9. pobranie materiałów zasobu z obszaru zgłoszonej pracy wraz z generowaniem licencji,
10. pobieranie danych z bazy EGiB, GESUT, BDOT500,
11. przeglądanie danych z bazy RCiWN,
12. zamówienie zbioru danych z bazy RCiWN,
13. generowanie licencji i wydanie zbioru danych z bazy RCiWN,
14. zgłaszanie uwag i problemów.

Realizacja projektu wdrożyła rozwiązania, które pozwalają uzyskać aktualne dane z powiatowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego bez wychodzenia z domu, przez 24 godziny na dobę. Dostęp do e-usług stał się niezwykle prosty. Można z nich korzystać za pośrednictwem dowolnego komputera i z dowolnego miejsca. Warunkiem jest dostęp do sieci i wejście na stronę internetową ilawa.geoportal2.pl.

Grafika obok przedstawia obszary dostępne w Geoportalu Powiatu Iławskiego



GEOPORTAL POWIATU IŁAWSKIEGO			
	GEOPORTAL - tryb publiczny		Udostępnianie materiałów zasobu
	Dostęp w trybie chronionym		
	GEOPORTAL - tryb chroniony		Dane opisowe EGiB
	Obsługa wykonawcy prac geodezyjnych		Zapytania komornicze
	Dane RCiWN		

Przyszłość jest najważniejsza

ZAPRASZAMY WSZYSTKICH NA NAJWAŻNIEJSZE I NAJCIEKAWSZE SPOTKANIE TEGOROCZNEJ JESIENI. – NA IV KONGRES PRZYSZŁOŚCI. CZYM TEGOROCZNY KONGRES BĘDZIE SIĘ RÓŻNIŁ OD POPRZEDNICH? O CO BĘDZIEMY SIĘ NA NIM SPIERAĆ? Z BEATĄ I JAROSŁAWEM TOKARCZYKAMI, ORGANIZATORAMI KONGRESU, ROZMAWIA IGOR HRYWNA.

– Jesteście organizatorami największego eventu na Warmii i Mazurach – Kongresu Przyszłości. W tym roku 9 czerwca odbył się Kongres Przyszłości Online. Była to zapowiedź tego, co nas czeka 26 listopada. W jakiej formule odbędzie się IV Kongres Przyszłości?

J.T.: Oczywiście, że odbędzie się. Na chwilę obecną przygotowujemy się do wersji hybrydowej, dzięki której dostosujemy się do obowiązujących obecnie obostrzeń. Na czym polega wersja hybrydowa? Na tym, że część uczestników Kongresu będziemy gościć fizycznie w Centrum Konferencyjnym UWM, a część będzie z nami przed ekranami swoich komputerów czy smartfonów. Fizycznie w Kongresie będzie mogło uczestniczyć mniej osób niż dotychczas, jednak streaming na żywo będzie dostępny dla zdecydowanie większej ilości osób. I tutaj nie mamy limitów. Kongres online pokazał nam, że ludzie bardzo chętnie biorą udział w konferencjach online i żywo reagują na wygłaszane tam treści w czasie rzeczywistym.

Mieliśmy bardzo dużo zapytań od mieszkańców Warmii i Mazur (choć nie tylko), czy Kongres w ogóle się odbędzie, kiedy i jaka w tym roku będzie tematyka, kogo zaprosimy. Dlatego nie możemy zawieść mieszkańców naszego regionu. Kongres się odbędzie.

B.T.: Cały czas obserwujemy rynek i monitorujemy wszystkie nowe przepisy i zalecenia dotyczące koronawirusa i na bieżąco dostosowujemy się do nich. Na chwilę obecną



Jarosław Tokarczyk,
prezes zarządu Grupy WM

nikt nie wie, jaka sytuacja będzie w listopadzie. Liczymy się również z tym, że w przypadku całkowitego zakazu organizowania imprez masowych, przeniesiemy Kongres w całości do internetu. Jesteśmy na to przygotowani. Biorąc pod uwagę, jak bardzo niestabilna jest sytuacja, przygotowujemy praktycznie dwa scenariusze. Jeden na Kongres hybrydowy a drugi na Kongres online. To bardzo duże przedsięwzięcie i wymaga bardzo dużego nakładu pracy i zaangażowania wielu ludzi. Przy okazji chcę podziękować wszystkim, którzy pytają nas o Kongres. To zainteresowanie motywuje nas do tego, żeby jeszcze lepiej przygotować to wydarzenie.

– IV Kongres Przyszłości odbędzie się 26 listopada. Jaki będzie?

J.T.: Ciekawy i zorganizowany z dużym rozmachem. Pewne jest to, że dzięki dostępowi online to co pokażemy na IV Kongresie Przyszłości, trafi do bardzo dużej grupy ludzi. Dzięki doskonałej współpracy z władzami uczelni Kongres już tradycyjnie będzie gościł



Beata Tokarczyk,
pełnomocnik zarządu Grupy WM ds. operacyjnych

w murach Centrum Konferencyjno-Szkoleniowego UWM. Oczywiście pod warunkiem, że pozwoli na to sytuacja związana z koronawirusem. Kongres będzie także wyjątkowy z innego powodu. Zaprosiliśmy do współpracy największego pracodawcę w regionie, firmę Michelin, która w tym roku obchodzi swoje 25-lecie. Naszym partnerem będzie też samorząd województwa warmińsko-mazurskiego.

B.T.: Już od kilku tygodni wraz z zespołem specjalistów z Michelin pracujemy nad listą tematów, jakie będą poruszane podczas Kongresu. Chcemy, aby były one ważne dla wszystkich mieszkańców. Chcemy między innymi pokazać, że Warmia i Mazury to region, z którym zdecydowanie warto wiązać się na dłużej. Inspiracją była dla nas między innymi pierwsza fala pandemii, kiedy tak naprawdę nikt nie wiedział jak to się rozwinie, jakie konsekwencje koronawirus przyniesie ze sobą dla mieszkańców, dla przedsiębiorców, po prostu dla nas wszystkich. W na-

szych mediach pokazywaliśmy wtedy jak fantastycznie ludzie zachowują się w tak niepewnej sytuacji. Jak sobie pomagają i jak się wspierają nie oczekując nic w zamian. Stworzyliśmy na FB specjalne grupy wsparcia. To między innymi one były dla nas cennym źródłem informacji o tym, jakie nastroje panują w naszym społeczeństwie.

Pandemia pokazała nam inne oblicze człowieczeństwa, pokazała, że na chwilę możemy się zatrzymać i potrafimy zobaczyć, że ktoś obok nas czegoś potrzebuje.

– Co ciekawego przygotowaliście dla uczestników Kongresu Przyszłości?

J.T.: Cały Kongres będzie na pewno ciekawy. O szczegółach programu będziemy informować na bieżąco. Już teraz mogę powiedzieć, że pochylimy się nad siecią 5G. Zastanowimy się nad tym czym jest telemedycyna. Czy nam pomaga czy szkodzi. Czy umiejętnie korzystamy z tej nowo rozwijającej się gałęzi? Będziemy też rozmawiać o ekologii i dyskutować o tym, jak mamy żyć w nowej rzeczywistości, jak jeszcze lepiej się przygotować na nadejście trudnych czasów.

Oczywiście wiele miejsca poświęcimy gospodarce. Będziemy rozmawiać o kondycji wielkich przedsiębiorstw i małych firm. O tym jak samorządy mogą pomóc przedsiębiorcom w czasie pandemii, ale i o tym, jak samorządy walczyły ze skutkami koronawirusa w swoich społecznościach.

B.T.: Kongres będzie pierwszym tak dużym eventem

Już dziś zapraszamy Państwa na IV Kongres Przyszłości. Spotykamy się 26 listopada. wspólnie stworzymy naszą przyszłość.

w naszym regionie w czasie pandemii. Dlatego też sami nie potrafimy dzisiaj do końca powiedzieć w jakich dokładnie odbędzie się warunkach. To pokaże nam czas. Na pewno już ciekawe samo w sobie będzie to, że tak duże wydarzenie odbędzie się w sieci. Jak wiadomo, uczestnicy liwów mają wiele możliwości, jakich nie ma przy tradycyjnych spotkaniach. Myślę tu na przykład o dyskusji na bieżąco, komentowaniu czy zadawaniu pytań. Wyrażania co się podoba, a co nie. Chcemy się z tym zmierzyć. Wszyscy. I my jako organizatorzy i nasi prelegenci. Zostaliśmy zmuszeni przez sytuację do całkowitego przemodelowania swojego stylu życia i przeniesienia znacznej jego części do internetu. Myślę, że to jest bardzo dobry kierunek, tak naprawdę jedyny możliwy na dziś. Musimy tylko nauczyć się jak selekcjonować to, co wartościowe i odrzucać to, co jest niebezpieczne i nieprawdziwe w sieci.

PROMOCJA



ORGANIZATOR



PARTNER STRATEGICZNY



PATRONI HONOROWI



Wojewoda
Warmińsko-Mazurski
Artur Chojcecki



Marszałek Województwa
Warmińsko-Mazurskiego
Gustaw Marek Brzezina



Starosta Powiatu
Olsztyńskiego
Andrzej Abako



Prezydent Olsztyna
Piotr Grzymowicz



Prezydent Elbląga
Witold Wróblewski



Prezydent Miasta Elka
Tomasz Andrzejewicz



WARMIŃSKO-MAZURSKI
ZWIĄZEK PRACODAWCÓW
PRYWATNYCH



PARTNERZY GŁÓWNI



UNIWERSYTET
WARMIŃSKO-MAZURSKI
W OLSZTYNIE



PARTNERZY



ZIEMAR



REZYDENCJE WARMIŃSKIE
PLUSKI



PROJEKT
RYBAKI
ŁAŃSK



SYNERGIA

PATRONAT MEDIALNY



PARTNERZY WSPIERAJĄCY



Jak przygotować auto do jesieni i zimy

**OPONY, HAMULCE, SZYBY...
PODPOWIADAMY
JAK ZADBAĆ O AUTO
PRZED ZBLIŻAJĄCĄ SIĘ
JESIENIĄ I ZIMĄ.**

Wymiana opon

Opony z letnich na zimowe powinno się wymienić, gdy temperatury spadają do 5-6 st. C. Należy je również wyważyć i sprawdzić ciśnienie. Wymiana opon we własnym garażu bez ich wyważenia obniża komfort jazdy. Stan bieżnika i ciśnienie w oponach wpływają nie tylko na bezpieczeństwo jazdy, ale również na zużycie paliwa.



Sprawdzenie akumulatora
Niski stopień naładowania akumulatora spowoduje problemy z uruchomieniem

silnika przy temperaturach poniżej zera. Gdy wsiadamy do auta i uruchamiamy samochód nie włączamy od razu

dmuchawy, świateł czy radia. Dzięki temu cała moc skoncentruje się na wprawieniu silnika w ruch. Jeśli pokonu-

jemy krótki dystans zrezygnujmy ze słuchania muzyki, czy podgrzewania fotela.

Sprawne hamulce

Starłe klocki hamulcowe mogą wydłużyć drogę hamowania nawet o kilka metrów co stwarza dodatkowe niebezpieczeństwo kolizji. Sprawne działanie hamulców zależy też od płynu hamulcowego, warto więc sprawdzić jego stan oraz zawartość wody w nim.

Parowanie szyb

Na okres zimowy najlepiej sprawdzą się gumowe dywaniki. Gdy używamy dywaników tekstylnych po włączeniu ogrzewania woda zebrana na dywanikach zacznie parować co powoduje parowanie szyb. Osłabia to widoczność i stwarza niebezpieczeństwo. Warto

również sprawdzić filtr kabinowy.

Reflektory

Zgodnie z przepisami każdy kierowca ma obowiązek jeżdżenia z włączonymi światłami mijania przez cały rok niezależnie od pory dnia. Należy pamiętać, że reflektory powinny być zawsze czyste i prawidłowo wyregulowane żeby nie oślepiać innych kierowców.

Płyn do chłodziw

Chroni silnik przed działaniem niskich temperatur. Jeżeli płyn, którego używamy, jest starszy niż 2 lata należy go wymienić na nowy, przystosowany do użytkowania w zimowych warunkach. W stacjach kontroli pojazdów możemy sprawdzić szczelność całego układu chłodzenia.

REKLAMA

firma **MARTOM**

**SKLEP
CZĘŚCI DO AUT CIĘŻAROWYCH**

**o f e r u j e
CZĘŚCI DO AUT CIĘŻAROWYCH**

NACZEP, PRZYCZEP

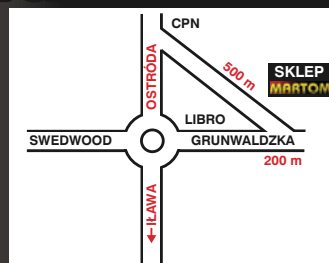
SPRZĘTU ROLNICZEGO, AKCESORIA

PNEUMATYKI, ELEKTRYKI

OLEJE SILNIKOWE ORAZ HYDRAULICZNE

FILTRY, LAMPY, KLOCKI, PODUSZKI

**UL. GRUNWALDZKA 20
14-260 LUBAWA
Mariusz, tel. 693-270-500**



PASZYNIN
AUTO CENTRUM SUSZ

**14-240 SUSZ, UL. IŁAWSKA 44
TEL. 669 171 078, 510 551 013**

Od 18 lat na rynku motoryzacyjnym

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW



TEL. 782 233 082

stacja czynna 7.00-18.00, sobota 7.00-14.00

MYJNIA SAMOOBŚŁUGOWA czynna codziennie od 7.00 do 23.00

POMOC DROGOWA 24h/dobę

BEZPOŚREDNI IMPORT SPRZEDAŻ AUT Z NIEMIEC paszynin.otomoto.pl

Lubawski rynek pełen klasyków

LUBAWA || Ogromnym zainteresowaniem cieszył się pierwszy Złot Pojazdów Zabytkowych i Klasycznych w Lubawie. Na lubawskim rynku pojawiło się blisko sto samochodów i motocykli. Nie zawiodła publiczność, do centrum miasta przybywali mieszkańcy całego regionu.

Współorganizator Mirosław Korzeń nie krył zaskoczenia i wielkiej radości. Na jego zaproszenie odpowiedziało ponad stu właścicieli zabytkowych i klasycznych pojazdów. Rynek w Lubawie był zapelniony po brzegi. Nie ma się co dziwić, na zlocie pojawiły się prawdziwe perełki i unikaty. - Jest to nasz pierwszy złot w Lubawie. Przygotowania trwały ponad miesiąc, jestem wypompowany ale bardzo szczęśliwy - mówił Mirosław Korzeń - Uczestnicy, którzy tu są, to ludzie z całej Polski, z Pruszkowa, z Gdańska, z Warszawy i oczywiście okolice Nowe Miasto, Działdowo, Brodnica, Iława. Na co dzień chcielibyśmy zrzeszać auta miłośników lokalnych, którzy gdzieś tam trzymają te swoje perełki. Dlatego na Facebooku powstał profil Klasyczna Lubawa, warto tam zaglądać. Czy

planowany jest kolejny złot? Mirosław Korzeń zapewnia, że tak. To będzie stały punkt w kalendarzu imprezowym Lubawy. Pośród tych wszystkich wyjątkowych pojazdów, spotkaliśmy fantastyczną taksówkę, która przyjechała z Tylic, w powiecie nowomiejskim. Za jej kierownicą siedział pan Rafał Gosik, pasażerami byli najbliżsi.

- Moje auto to Fiat 125P, rok produkcji 1989. To takśówka wzorowana na aucie WPT1313 „Zmienników”. Auto mamy od niedawna, robimy go od podstaw. Wiele godzin spędzonych w garażu, aby ten egzemplarz wyglądał jak wygląda - opowiada właściciel tej wyjątkowej taksówki - To moje pierwsze klasyczne auto, zatem przygoda dopiero się zaczyna.

Wiesław Lewandowski przyjechał do Lubawy volswagenem garbusem. Piękny lakier z daleka rzucał się w oczy. Niezwykle zadbane

egzemplarz zachęcał to zatrzymania się przy nim na dłuższą chwilę. - Jestem pasjonatem garbusów. Kiedyś miałem różowego, dość charakterystycznego garbusa. Obecny samochód kupilem z Torunia od właściciela, który miał go od 20 lat. Bardzo o niego dbał i teraz ja mogę się nim cieszyć - opowiada pan Wiesław - Jeżdżę na złoty, byłem już trzy razy, ale ten rok jest ubogi w tego typu wydarzenia. Impreza w Lubawie bardzo udana, dużo ciekawych aut, piękna pogoda. Warto było przyjechać.

Pośród wszystkich pojazdów sporo hałasu zrobił „mały ale wariat”, biały „maluch” goszczący niejednokrotnie na łamach Głosu Lubawskiego. To słynny Fiat 126P, którego właściciel Dawid Lontkowski z Grupy Rajdowej LRacing, tej niedzieli postanowił pokazać przybyłym na rynek w Lubawie.

- Ten egzemplarz ma bogatą historię wyścigową. Jeździł



fol. Alina Laskowska

na torze w Poznaniu, m.in. na górskich Mistrzostwach Polski. Teraz my nim jeździmy na zawody, „maluch” zaliczył Toruń, Słomczyn. Wciąż go ulepszymy, modernizujemy, coś w nim nieustannie zmieniamy - mówił Dawid Lontkowski - Z racji tego, że jesteśmy z Lubawy to dziś nie mogło nas tu nie być.

Jak mówił Mirosław Korzeń, ogromną niespodziankę zrobili motocykliści, którzy bardzo licznie przybyli do Lubawy. Wśród nich znalazła się spora grupa ze Stowarzyszenia Miłośników Motocykli Zabytkowych „Kompresja” z Nowego Miasta i okolic. - Jesteśmy zadowoleni, że w naszym regionie jest coraz

więcej takich inicjatyw. Dla nas to możliwość pokazania szerszemu gronu kawałka motoryzacyjnej historii, a także dobry powód do poznania innych pasjonatów dwóch czy czterech kółek - mówiła Lidka Rzymska z „Kompresji”.

- „Cała Polska jedzie do Lubawy” stała się faktem! Organizując w tak krótkim czasie Złot w Lubawie w najlepszych snach nie wyobrażaliśmy sobie takiej frekwencji i zainteresowania. Niedzielne wydarzenie połączyło młodzież i osoby starsze. Oto nam chodziło! Cieszymy się waszą radością, idziemy za ciosem. Już dziś zaczynamy prace nad kolejnymi eventami! - podsumowuje ekipa Miejskiego Ośrodka Kultury w Lubawie, współorganizator wydarzenia. Obszerna galeria zdjęć i filmów z tego wydarzenia dostępna jest w naszym serwisie internetowym www.lubawa.wm.pl oraz na naszym Facebookowym profilu.

Alina Laskowska

REKLAMA

SPRAWDZONY SERWIS SAMOCHODOWY

AUTO SERWIS KREFT

Iława, ul. Dąbrowskiego 16 A

Tel. 570 944 222

PEŁNOWYMIAROWA MECHANIKA

POJAZDOWA naprawa silnika, zawieszenia, hamulców, wymiana rozrządu

DYSTRYBUCJA CZĘŚCI

SERWIS KLIMATYZACJI

KONSERWACJE

WULKANIZACJA

*Naprawa samochodów
wszystkich marek*

 /AutoSerwis.Kreft

**STACJA KONTROLI POJAZDÓW
PRZEM-CAR**

ul. Kopernika 4A, za Pepco
tel. (89) 648 68 78, kom. 509 018 012
e-mail: przem_car@interia.pl



PRZEM-CAR STACJA KONTROLI POJAZDÓW

SERWIS W CENTRUM MIASTA

- badania okresowe pojazdów o masie do 3,5 tony
- naprawy główne i bieżące • mechanika ogólna wszystkich marek pojazdów
- diagnostyka komputerowa pojazdów, elektryka pojazdowa, geometria 3D klimatyzacja samochodowa (przeglądy, odgrzybianie, napełnianie) • wymiana opon

Przy badaniu okresowym płyn do spryskiwaczy GRATIS!

CYFROWE PRAWO JAZDY? KOLEJNY ETAP NOWELIZACJI PRAWA O RUCHU DROGOWYM

Dotychczas za jazdę bez dokumentu potwierdzającego prawo do prowadzenia pojazdu groził mandat w wysokości 50 zł. Od 5 grudnia brak dokumentu prawa jazdy w trakcie kontroli nie będzie wykroczeniem.

Kierowcy nie będą już musieli mieć przy sobie prawa jazdy. Od 5 grudnia wejdzie w życie kolejny etap deregulacji. Brak dokumentu prawa jazdy w trakcie kontroli nie będzie już wykroczeniem. Prawo do kierowania pojazdem polijant lub inspektor transportu drogowego potwierdzi w centralnej ewidencji kierowców. Wcześniej został zniesiony już obowiązek wożenia przy sobie dowodu rejestracyjnego i polisy OC. Wszystkie dokumenty będzie można przechowywać elektronicznie w aplikacji mObywatel.

— Od 5 grudnia nie będziemy musieli mieć przy sobie prawa jazdy, tak jak nie ma już konieczności posiadania przy sobie dowodu rejestracyjnego czy polisy ubezpieczenia OC — mówi Marek Zagórski, minister cyfryzacji. Dotychczas za jazdę bez

dokumentu potwierdzającego prawo do prowadzenia pojazdu groził mandat w wysokości 50 zł. Zniesienie tego obowiązku to kolejny etap pakietu deregulacyjnego. Brak obowiązku posiadania przy sobie dowodu rejestracyjnego i dokumentu poświadczającego zawarcie umowy o ubezpieczenie OC obowiązuje od 1 października 2018 roku. Dane i uprawnienia kierowcy będą sprawdzane w centralnej ewidencji kierowców.

— Dodatkowo, tak jak w tych pozostałych, dotychczasowych przypadkach, będzie można mieć prawo jazdy w smartfonie, w aplikacji mObywatel. Oprócz odzwierciedlenia tradycyjnego prawa jazdy będzie tam jeszcze łatwa i szybka informacja o punktach karnych — mówi minister cyfryzacji. Jak podkreśla, wgranie dokumentu prawa jazdy do smartfona nie będzie trudne, wystarczy pobrać i zalogować się do aplikacji mobilnej. — Wystarczy, że ściągniemy aplikację mObywatel i tam już nasze prawo jazdy będzie. Niektóre osoby, które uczestniczyły w testach,

posiadają już cyfrowe prawo jazdy — wyjaśnia Marek Zagórski. — Od 5 grudnia będzie ono dostępne dla wszystkich, którzy pobiorą aplikację mObywatel.

> Nowelizacja prawa o ruchu drogowym, która umożliwi digitalizację prawa jazdy, wprowadza ponadto szereg innych ułatwień dla kierowców, które będą wchodzić w życie w różnych terminach. Kierowcy nie będą mieli obowiązku wymiany dowodu rejestracyjnego po zapelnieniu wszystkich rubryk z terminami badań technicznych. Nie będzie trzeba również wydawać karty pojazdu oraz nalepki kontrolnej i jej wtórnik. Nabywca auta używanego będzie też mógł zachować jego dotychczasowy numer rejestracyjny bez względu na powiat. Kolejna zmiana to możliwość odzyskania na stacji kontroli pojazdów dowodu rejestracyjnego zatrzymanego elektronicznie przez Policję lub Inspekcję Transportu Drogowego. Dotychczas w tej sprawie należało się zwrócić do odpowiedniego urzędu.

Źródło: Newseria.pl



**SKUP SAMOCHODÓW
ZA GOTÓWKĘ!**

**ODBIERAMY
SAMOCHODY
LAWETĄ OD KLIENTA**

ABS

Al. Jana Pawła II 1B | 14-200 Iława
89 648 65 87



CZĘŚCI
DO SAMOCHODÓW
CIĘŻAROWYCH
ORAZ NACZEP



**SERWIS
SAMOCHODÓW
OSOBOWYCH**

ABS

Al. Jana Pawła II 1B | 14-200 Iława
89 648 32 06



**SERWIS
SAMOCHODÓW
CIĘŻAROWYCH**

REKLAMA

LAKIERY SAMOCHODOWE MATERIAŁY LAKIERNICZE

IŁAWA
ul. Bydgoska 38
tel. 508 295 711
530 599 480
pn.-pt. 8:00-17:00
sob. 9:00-13:00



Firma NAJ-LAK

posiada w swojej ofercie:

- lakiery samochodowe, do konstrukcji stalowych, ogrodzeń, łodzi oraz wielu innych zastosowań
- podkłady • szpachle • lakiery
- mleczka polerskie • pasty

3 systemy mieszalnicze:

- **system motocyklowy**
- **system przemysłowy**

**NABIJANIE
SPRAYÓW**

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW

MYJNIA SAMOCHODOWA
DO KAŻDEGO PRZEGŁĄDU
MYCIE GRATIS LUB PREZENT!

Wikielec 44E, 14-200 Iława

tel./fax 89 640 24 09

kom. 664 738 081, 604 286 586

e-mail: sadek@bosch-service.pl

**Dla stałych klientów przeglądy
sprawdzające stan techniczny gratis.**

OSKP NIL 015 w Wikielcu
przeprowadza badania techniczne wszystkich typów pojazdów

**Zapraszamy codziennie
w dni robocze od 7:00 do 18:00
oraz w soboty od 8:00 do 14:00.**

Mam benzynę zamiast krwi

MOTO ROZMOWA || Najpierw modelka, później bizneswomen i... youtuberka. Mazury kojarzą jej się z motoryzacją, choć sama w jej poszukiwaniu trafiła z Biskupca do Gdańska. Z Klaudią Konarską rozmawiamy o motoryzacji, marzeniach i jej najnowszym projekcie.

— Skąd u ciebie zamiłowanie do motoryzacji?

— Odkąd pamiętam, jeździłam na imprezy motoryzacyjne. Od rajdów do wyścigów. Nawet jako dziecko udawałam, że jeżdżę samochodem. Poza tym pomógł teren — na Mazurach odbywało się kiedyś dużo imprez. Tata chętnie mnie na nie zabierał. W Olsztynie odbywały się np. wyścigi na 1/4 mili. Zresztą sama spróbowałam swoich sił na torze. Gdy zamieszkałam w Gdańsku, poznałam sporo ludzi związanych z branżą motoryzacyjną. To duże miasto, więc nie było trudno znaleźć tam fanów motoryzacji i co jakiś czas odbywają się jeszcze zloty.

— Wspomniałaś o torze.

Robisz to hobbistycznie, czy próbujesz wykręcić, jak najlepsze czasy?

— Bardziej hobbistycznie. Po prostu wypożyczałam samochód i jeździłam np. po torze w Poznaniu. To jedyny tor w Polsce, gdzie faktycznie można rozwinąć jakąś porządną prędkość (śmiech).

— Pamiętasz swój pierwszy samochód?

— To był volkswagen New Beetle. Czarny i — uwaga — na szesnastocalowych felgach, a nie na kolpakach (śmiech). Wyglądał świetnie, a pod maską miał dwulitrowego diesla i naprawdę dobrze jechał, bo przecież to taka mała buda. Od 16. roku życia pracowałam jako modelka. Jeździłam za granicę na kontrakty, więc zarabiałam i mogłam sobie odłożyć. Sprzedałam więc volkswagena i kupiłam audi A3 po lifcie, z dużym grillem, na osiemnastocalowych felgach, w automacie i jeszcze z pakietem S-Line. To był świetny samochód i w sumie do dziś dobrze wygląda. To było takie spełnienie marzeń. Coś, co kupiłam za swoje pieniądze. Zwłaszcza że musiałyśmy sobie z mamą same poradzić, bo tata zmarł, gdy byłam dziewczynką.

— Nie pochodzisz z Olsztyna, ale wiem, że studiowałaś na UWM...

— Z Biskupca. Edukacja zawsze była dla mnie ważna, więc skończyłam sześć kierunków studiów. Na UWM była to



foto: Konrad Caba

Klaudia Konarska



Klaudia Konarska z Adamem Kornackim z TVN Turbo

dietetyka. Mam też kilka poddyplomówek, m.in. coaching, psychologię odżywiania. A w ogóle to miałam iść na dziennikarstwo (śmiech).

— Wystąpiłaś w jednym z odcinków „Zakupu Kontrolowanego” w TVN Turbo. Wybrałaś jeden z modeli porsche i mówiłaś, że otwierasz

własną markę odzieżową. Wystartowała?

— Tak. I wiąże się z tym ciekawa historia. Zawsze marzyłam o tym, żeby powiązać motoryzację z modą, czyli z tym, co robiłam kiedyś. Oczywiście, w teorii, się to w ogóle nie łączy, ale udało się. Moje koszulki są właśnie takim połączeniem.

Sam pomysł wziął się z teledysku zespołu a—ha „Take on me”. Motywem przewodnim w tym teledysku jest lustro i para zakochanych. Mężczyzna jest malowany ołówkiem i znajduje się w przeszłości, a kobieta jest realna w teraźniejszości. Stąd mamy koncepcję nowego modelu samochodu widzącego w lustrze swojego poprzednika. I tak powstała nazwa Super Cars Mirror.

— Co jest wyjątkowego w tych koszulkach? Oprócz samego pomysłu.

— Wszystkie koszulki są szyte w Polsce. Sama wybieram materiał, bo chcę jak najlepszej jakości. Zależy mi na tym, żeby ludzie dostrzegli potrzebę noszenia dobrej jakościowo koszulki. Aktualnie rozszerzamy asortyment obuwia, a później o większą liczbę produktów. Cała grafika jest malowana ręcznie przez artystów z ASP. Chciałam pokazać, że na koszulce można umieścić coś fajniejszego niż napis lub grafika komputerowa. Tu mamy sitodruk w nowoczesnej technologii, więc się nie niszczy. Wiadomo, że w branży jest duża konkurencja, ale przez miłość do motoryzacji chciałam zarazić ludzi swoją pasją.

— Oprócz firm prowadzisz też kanał na YouTube. To też chyba świeża sprawa?

— Świetnie ruszyło, a to zupełnie nowość. Nie ukrywam, że założyliśmy ten kanał po części po to, żeby zareklamować koszulki. Ale nie tylko, bo cały projekt polega na tym, że zwołaliśmy osoby z branży motoryzacyjnej i stworzyliśmy coś unikatowego — konkurs dla młodych ludzi, w którym mogą zostać kierowcą wyścigowym z oficjalną licencją. Totalni amatorzy. Nagrodą główną w naszym projekcie jest kurs wyścigowy aston martinem Vantage GT4. Wszystkie odcinki są na YouTube. Mieliliśmy aż 400 zgłoszeń do programu. Masa inspirujących filmów, niektóre śmieszne. A jestem przecież kompletnie nieznaną w tej branży.

— Po TVN Turbo się to nie zmieniło?

— Nie aż tak. Faktycznie trochę pomogło i ludzie zaczęli mnie dostrzegać, ale na swoją markę dalej ciężko pracuję.

— Jak wyłoniłście finalistów programu?

— W komisji zasiadli m.in. Maciej Marcinkiewicz (kierowca wyścigowy), który bardzo pomógł mi od strony technicznej i merytorycznej w tym projekcie, Rafał Jemielita (dziennikarz TVN Turbo), Karolina Pilarczyk (pierwsza kobieta z licencją Polskiej Federacji Driftingu) czy Jaś Borawski (jeden z najmłodszych drifterów w Polsce). Wybieraliśmy finałową dziesiątkę. Zaprośiliśmy ich na tor w Poznaniu, gdzie przeszli próbę rajdową, wyścigową i driftową. Uczestnicy jeździli swoimi samochodami. Chcieliśmy pokazać, że każdy może być dobrym kierowcą, nawet bez super samochodu. Oni kochają te auta. Gdy miałam tego mojego New Beetle, to ten samochód był dla mnie całym światem. Podobnie jest z naszymi uczestnikami. Dlatego mam nadzieję, że uda nam się to rozwinąć na kolejne sezony. Ale do tego na pewno potrzeba nam sponsorów.

— Doba nie jest dla ciebie za krótka? Jesteś cały czas w pracy, nawet podczas naszej rozmowy odbierasz telefony.

— No to właśnie mamy odpowiedź (śmiech). Doba jest zdecydowanie za krótka, ale jako coach zdrowia wiem, że sen jest bardzo ważny (śmiech). Dlatego staram się spać przynajmniej po 7 godzin. Im szybciej idzie jakiś projekt, tym szybciej ja muszę pracować, więc sądzę, że niedługo doba jeszcze bardziej się skurczy.

— Słyszysz czasem hejterskie komentarze? Np. że takie, że twoje porsche albo lamborghini, to nie auto dla kobiety, albo że tatuś kupił?

— Komentarze są okropne. Ale nie słyszę ich, a czytając, bo jeszcze nikt nie podszedł do mnie i nie powiedział mi tego, że coś mu się nie podoba. Ja mogę komuś zazdrościć inteligencji. Ale nie tego, jakim jeździ samochodem. Bo to nic nie znaczy. W ogóle sądzę, że kobiety są niedocenione w świecie motoryzacji. Sama staram się doskonalić technikę jazdy i chciałabym kiedyś spróbować sił w wyścigach. Przykre komentarze

zawsze się przydarzą, ale jak chcesz coś osiągnąć, to nie możesz na to patrzeć. W internecie jest różnie. Jedni cię kochają, inni nienawidzą. Ważne, że są te dobre sygnały. Kiedyś myślałam, że wszystko dostanę ot tak. Byłam dziewczyną bez pokory. Dzisiaj wiem, że bez ciężkiej pracy niczego się nie osiągnie.

— Skoro o dobrym mowa, to zdarza się, że ktoś podejdzie i powie „ale super samochód, gratuluję”?

— Bardzo często się to zdarza. Głównie robią to mężczyźni. Machają, pokazują kciuki do góry, proszą o zdjęcie. To bardzo pozytywne. W ogóle staram się dużo uśmiechać do ludzi. Nie lubię wywyższania.

— Twoja ulubiona marka auta?

— Porsche. Za to, że tak doskonale się nimi jeździ. Na przykład 911 bez problemu nadaje się na daily car (samochód na co dzień — red.). Przez 5 lat jeździłam modelem Turbo S i było świetnie.

— Chyba, że bierzesz pod uwagę krawężniki...

— Takim samochodem nie wjeżdżasz na krawężniki. Jak jeździsz SUV-em, to tak, ale optyka zmienia się w zależności od auta. Sportowym autem jeździ się kompletnie inaczej. Trzeba mądrze kupować samochody (śmiech).

— Skoro doba jest dla ciebie zbyt krótka, to chyba tylko w aucie czujesz się całkiem wolna?

— Uwielbiam słuchać muzyki w samochodzie. Zwłaszcza na dobrym nagłośnieniu...

— Co sądzisz o elektrykach? Skoro tak lubisz porsche, to jeździłaś Taycanem?

— Jeździłam. Świetny samochód.

— Ale...

— Ale mam benzynę zamiast krwi (śmiech). Nie chcę żadnego elektryka i nie chciałabym nim jeździć na co dzień. Hybrydy są niezłe, bo mają lepsze przyspieszenie, ale wolę starą, dobrą benzynę.

— Zakończmy modelingiem. Cemu nie masz już z nim nic wspólnego?

— Wolę być twarzą tylko swojej marki. To był dobry okres, ale jakbym miała córkę, to nie chciałabym, żeby to robiła.

Przy Kopernika wodę grzeją solary

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Przyszłość” wyremontowała trzy bloki mieszkalne przy ul. Kopernika. Było to możliwe dzięki ogromnemu dofinansowaniu z UE i budżetu państwa.

W ubiegłym roku podpisano umowę o dofinansowanie projektu o nazwie „Kompleksowa modernizacja energetyczna budynków mieszkalnych wielorodzinnych Spółdzielni Mieszkaniowej „Przyszłość” w Iławie”. W ramach projektu m.in. docieplono ściany, a na dachach zainstalowano solary. – Na każdym budynku przy ul. Kopernika 6, 6a, 6b zainstalowaliśmy po 12 sztuk solarów firmy Viessmann – opowiada prezes Spółdzielni Zbigniew Miecznikowski. – To sprzęt z najwyższej półki. Zależało nam na tym, żeby zainwestować w jakość i potem nie martwić się o naprawy itp. Całkowita wartość projektu to 2,2 mln zł, z czego dofinansowanie

wyniosło 1,5 mln zł. Projekt był współfinansowany z UE w kwocie 1,3 mln zł oraz z budżetu państwa w wysokości 152 tys. zł. Wkład własny beneficjenta, czyli Spółdzielni Mieszkaniowej „Przyszłość”, wyniósł 270 tys. zł. W lipcu 2020 r. solary zostały uruchomione. – Monitorujemy ich działanie – mówi prezes Spółdzielni. – Korzyści będą zapewne długofalowe. Solary mają wspomagać podgrzewanie ciepłej wody w trzech blokach, które należą do Spółdzielni. W przypadku solarów wiele zależy od pogody; im więcej słońca, tym mniej trzeba będzie dopłacać do podgrzewania wody. Trzeba się z tym liczyć, bo budynki mają swoje lata. – Ciepło

będzie mimo to zatrzymywane w środku budynku, nie będzie uciekało na zewnątrz – podkreśla Miecznikowski. Przyczyni się do tego również ocieplenie dachu. A oszczędności zapewni także wykonana w ramach projektu wymiana instalacji elektrycznej (zarówno w piwnicy, jak i w klatkach schodowych) na oświetlenie ledowe, samowyzwalające i mniej awaryjne. – Tu także szacujemy sporą oszczędność energii elektrycznej w trzech naszych nieruchomościach – mówi prezes. Poza tym wymieniono stolarkę okienną i drzwiową. Wcześniej okna na klatkach schodowych były drewniane. Przenikalność ciepła jest teraz znacznie

niższa, zgodnie z dyrektywami unijnymi. – Z miesiąca na miesiąc, przy odczytach wykonywanych przez Energetykę Ciepłą, widać będzie, ile zaoszczędzimy na podgrzewanej wodzie – podkreśla prezes Spółdzielni. – Jest to ciągle monitorowane,

również przy współpracy z wykonawcą. Wykonawcą instalacji solarnej jest firma „FALKOPIA” Zbigniewa Falkowskiego z Nowej Wsi pod Iławą, natomiast głównym wykonawcą jest firma „RAKBUD” Jan Rakowski.



Tak wyglądają solary zainstalowane na dachach budynków



Prezes Zbigniew Miecznikowski przy remontowanym bloku nr 6a



1862012i-a-M



TUS – forma terapii grupowej oparta na zasadach teorii badawczego nauczania społecznego. Trening dla dzieci z zespołem Aspergera, autyzmem wysokofunkcjonującym, całościowymi zaburzeniami rozwoju, ADHD oraz dla dzieci nieśmiały, wycofanych, reagujących lękiem.

TWOJE DZIECKO ZDOBEDZIE UMIEJĘTNOŚCI:

- radzenia sobie w trudnych sytuacjach,
- zarządzania emocjami,
- trenowania umiejętności rozwiązywania konfliktów,
- słuchania i rozmawiania,
- poprawy koncentracji uwagi,
- poznania metod radzenia sobie z emocjami oraz nauki odreagowywania napięć emocjonalnych,
- rozwijania umiejętności pracy w grupie,
- pracy nad przestrzeganiem zasad,
- poprawy samooceny

TE ZAJĘCIA SĄ DLA WAS!

Cykl spotkań: 12 x 90 min
Dla dzieci w wieku: 5-15 lat

KONTAKT Z TERAPEUTĄ:

tel. 669 352 862
e-mail: tusiakizjednejpaki@onet.pl



SKŁAD BUDOWLANY KISIELICE

RYSZARD NIEDZIAŁKOWSKI

Firma przyjazna klientom od 1986 roku



SZEROKI ASORTYMENT MATERIAŁÓW W NAJLEPSZYCH CENACH

OKNA PCV, ALU, DRZWI, MONTAŻ

- sprzedaż ratalna • dowóz • doradztwo
- dla stałych klientów rabaty

Zapraszamy: PON.- PT. 8:00-16:00, SOBOTA 8:00-14:00

KISIELICE ul. Mickiewicza 14 (wylot na Biskupiec)
tel. 55 275 64 39, 509 765 209

e-mail: w.z.u.h@wp.pl

Punkt grupy



Sportowcy, trenerzy, kluby – nagrodziliśmy

BYŁY NAGRODY, UŚMIECHY, STATUETKI, A PO CZĘŚCI OFICJALNEJ ROZMOWY, NIE TYLKO O SPORCIE. W KOŃCU UDAŁO SIĘ NAM ZORGANIZOWAĆ I PRZEPROWADZIĆ GALĘ PODSUMOWUJĄCĄ NASZ PLEBISCYT NA NAJPOPULARNIEJSZEGO SPORTOWCA, TRENERA I KLUB W 2019 ROKU WEDŁUG CZYTELNIKÓW GAZETY IŁAWSKIEJ.

W pierwotnym terminie Gala miała odbyć się 16 marca tego roku, w zupełnie nowym dla nas miejscu, czyli w sali konferencyjnej Portu 110, jednak z oczywistych przyczyn nie mogliśmy jej wówczas przeprowadzić. Dziękujemy za zrozumienie sytuacji i cieszymy się, że mimo tych trudnych okoliczności udało się nam w końcu spotkać. Do Gali doszło w poniedziałek 7 września, gościliśmy oczywiście w należącym do Piotra Szostaka hotelu nad Jeziorkiem. Postanowiliśmy jednak nie zmieniać dat Gali na dyplomach i statuetkach, tak dla pamięci.

Nasze wydarzenie odbywało się zgodnie z zaleceniami Głównego Inspektoratu Sanitarnego podczas występowania na terenie Polski pandemii koronawirusa. Stąd m.in. potrzeba wypełnienia specjalnych oświadczeń na wejściu, dezynfekcji rąk itd.

PATRONI

>>> Proszę państwa, co my byśmy zrobili bez naszych patronów? Gdyby nie oni, to na pewno nasz sportowy plebiscyt nie miałby takiej renomy, zasięgu i takich nagród. Swoją obecnością zaszczytili nas przedstawiciele samorządów wojewódzkich i lokalnych, którzy zawsze chętnie wspierają nasz Plebiscyt. Asą to:

- Bernadeta Hordejuk – przewodnicząca sejmiku województwa warmińsko-mazurskiego
- starosta powiatu iławskiego Bartosz Bielawski

- burmistrz Iławy Dawid Kopaczewski
- wójt gminy Iława Krzysztof Harmaciński
- burmistrz Susza Krzysztof Pietrzykowski
- burmistrz Kisielica Rafał Ryszczuk (na Gali reprezentowany przez panią wiceburmistrz Kisielica Jolantę Chruszczewską)
- dyrektor Iławskiego Centrum Sportu, Turystyki i Rekreacji, Wojciech Żmudziński
- dyrektor Centrum Sportu i Rekreacji w Suszu, Jarosław Piechotka

SPONSORZY

Wsparcie mamy także ze strony naszych sponsorów. Wielu z nich pomaga nam przy każdej kolejnej edycji plebiscytu i po każdej Gali podsumowującej głosowanie zaznaczają, że za rok też chcą w tym projekcie uczestniczyć. Mamy też jednak kilku nowych sponsorów. Na naszą Galę zaprosiliśmy zatem:

- Karola Bączka, przedstawiciela firmy Amex Bączek, producenta okien i drzwi. Amex-Bączek jest Sponsorem Głównym naszej sportowej zabawy
- Piotra Szostaka, właściciela Hotelu „Port 110”, w którym mieliśmy przyjemność po raz pierwszy w historii naszego Plebiscytu gościć i organizować naszą Galę
- Sławomira Święciekiego, właściciela sklepu sportowego Sport A-Z w Iławie
- Dawida Tarasiewicza, dyrektora Gospodarstwa Rybackiego w Iławie
- Zbigniewa Tomaszewskiego, właściciela studia i fotolaboratorium Tomcolor w Iławie
- Łukasza Kamińskiego, właściciela Frick Gym – siłownia i rehabilitacja w Iławie
- Zbigniewa Patalona, właściciela instytutu kosmologii Image w Iławie
- Grzegorza Olszewskiego, właściciela Szkoły Językowej „Gregor”
- Aleksandrę Jureko-Drozdowską, właścicielkę fitness klubu „Fit House” w Iławie
- Damiana Majewskiego, właściciela Restauracji „U Czapy”
- Mariusza Matysiuka, właściciela hurtowni części do pojazdów ciężarowych „Martom” w Lubawie
- Bartosza Kućmina, właściciela firmy „Ivendo” zajmującej się realizacją instalacji fotowol-



Oto część uczestników naszej Gali, która tym razem odbyła się w sali konferencyjnej hotelu „Port 110” w Iławie

taicznych i pomp ciepła

- Miłosza Koneckiego, współwłaściciela hurtowni stali „Konstal” z Iławy
- Damiana Paszynina, właściciela Paszynin Auto Centrum Susz

>>> Nie byłoby Plebiscytu, gdyby nie trud i ciężka praca Sportowców, którzy są Głównymi Bohaterami Gali. Jednym z założeń naszego plebiscytu jest właśnie docenienie ich poświęceń, wyników i pozytywnego wpływu, jaki mają na lokalną społeczność. To Laureaci Plebiscytu Sportowego Gazety Iławskiej: sportowcy, trenerzy i przedstawiciele klubów sportowych.

Nowością wtórogocznej sportowej zabawy były głosowania w kategoriach Najpopularniejszy Trener oraz Najpopularniejszy Klub. Przy czym w tym drugim przypadku nazwa kategorii jest dość umowna, bo oprócz klubów rzeczywistych mieliśmy tu także stowarzyszenia oraz grupy mniej lub bardziej formalne, jak choćby ekipy biegaczy czy osady smoczyczych łodzi i żeglarskie. W ten sposób wychodzimy naprzeciw oczekiwaniom naszych czytelników, którzy zaznaczali podczas poprzednich edycji, że warto w ten sposób rozbudować Plebiscyt i pokazać trenerów oraz kluby.

To właśnie jest główny cel naszego sportowego plebiscytu – zaprezentowanie jak najszerszej publiczności jak największej ilości sportowców, klubów, trenerów itd. A że żyjemy, co często powtarzamy, w powiecie bardzo mocno usportowionym

to też nie mamy najmniejszych problemów ze stworzeniem list kandydatów.

KATEGORIA KLUB

Kategoria Klub, to podobnie jak kat. Trener, nowość w naszej sportowej zabawie.

W pierwszej edycji mieliśmy 34 kluby.

Takiego wyścigu jaki miał miejsce w tej kategorii nie powstydzilyby się najlepsze zawody wioślarskie. Od pewnego momentu głosowania walka o zwycięstwo w tej kategorii przeniosła się na wodę – w pierwszej trójce były bowiem dwie drużyny smoczyczych łodzi, Iławskie Smoki Jezioraka i Drakens Iława, oraz żeglarska załoga iławianina Piotra Matwiejczuka.

Przez dłuższą część dystansu prowadziły Iławskie Smoki Jezioraka, jednak na ostatnich metrach wyprzedziła ich osada Drakens Iława i z dość wyraźną przewagą wygrała w plebiscycie sportowym „Gazety Iławskiej” na Najpopularniejszy Klub 2019 w ocenie naszych czytelników.

OTO PIERWSZA TRÓJKA PLEBISCYTU NA NAJBARDZIEJ POPULARNY KLUB SPORTOWY 2020 ROKU

3. Załoga żeglarska Piotra Matwiejczuka

Flagowa załoga iławskiego środowiska żeglarskiego, która corocznie walczy w najważniejszych ogólnopolskich regatach. Na przykład w zeszłym roku Piotr Matwiejczuk i ekipa wywalczyli drugie miejsce w finale Pucharu Polski Jachtów

Kabinowych. Załogę tworzą także Grzegorz Swat, Wojciech Sobolczyk i Karol Szydzik. Tegoroczny wyścig O Błękitną Wstęgę Jezioraka jacht Zalewo, na którym pływa ta załoga, zakończył na drugim miejscu.

W nagrodę za zajęcie trzeciego miejsca załoga otrzymała:

- kurs językowy do szkoły językowej „Gregor”
- bule do gry i zegarek sportowy od urzędu marszałkowskiego

2. Iławskie Smoki Jezioraka

Iława ma aż dwa kluby smoczyczych łodzi. Iławskie Smoki Jezioraka formalnie powstały pod koniec 2018 roku, jednak już mają na swoim koncie spore osiągnięcia, jak choćby Puchar Federacji Łodzi Smoczyczych wywalczony w Bydgoszczy a także zwycięstwo w Otwartych Mistrzostwach Gdańska. Smoki Jezioraka z powodzeniem startują także w regatach międzynarodowych. Obecnie w stowarzyszeniu działa ponad 30. osób.

Nagrodami za drugie miejsce w kategorii Klub są:

- grill elektryczny od firmy Ivendo
- bule do gry, które ufundował urząd marszałkowski

1. Drakens Iława

Historia smoczyczych łodzi w Iławie zaczęła się właśnie od klubu Drakens Iława, który od ośmiu lat jest ważnym i wyraznym elementem iławskiego sportu. Drakens Iława to organizator regat O Złote Wiosło Jezioraka, które corocznie przyciągały do Iławy rzesze

wioślarzy z całego kraju. Niestety, ostatnia edycja z wiadomych przyczyn nie mogła się odbyć.

Tak więc Drakens to ekipa realizująca się nie tylko podczas regat, to także animator sportowego życia miasta nad Jeziorkiem. W grupie, będącej formalnie sekcją klubu wioślarskiego Wir Iława, działa i trenuje ponad 50 osób w najróżniejszym wieku, od 18 roku życia w górę.

Nagrody za zwycięstwo dla Drakens Iława:

Po zawodach trzeba uzupełnić kalorie, dlatego też – podobnie jak Iławskie Smoki Jezioraka – Drakens otrzymał w nagrodę za zwycięstwo grill elektryczny oraz zestaw kaw od firmy Amex Bączek oraz bule od urzędu marszałkowskiego.

Oprócz tego, firma Tomcolor stworzyła specjalne statuetki dla Zwycięzców w naszych trzech kategoriach: Klub, Trener i Sportowiec

KATEGORIA TRENER

To także nowa kategoria, mieliśmy tu 49 kandydatów.

Tu się działo, proszę państwa! Dosłownie do ostatnich minut głosowania w naszym plebiscycie sportowym trwała walka o zwycięstwo w kategorii Trener. Oto miano na ostatniej prostej walczyło przede wszystkim dwóch szkoleniowców piłkarskich, Jakub Wierchowski oraz Bartłomiej Boros. Na podium znalazł się także Artur Długosz reprezentujący Iławskie Smoki Jezioraka.

OTO PIERWSZA TRÓJKA PLEBISCYTU SPORTOWEGO „GAZETY IŁAWSKIEJ”

Kategoria Trener

3. Artur Długosz, smocze łodzie (Iławskie Smoki Jezioraka)

To jeden z założycieli Iławskich Smoków Jezioraka. Obecnie przebywa w Poznaniu, jednak cały czas ma kontakt ze swoją ekipą z Iławy. Mało tego – jeszcze niedawno planował w stolicy Wielkopolski stworzyć filię Iławskich Smoków Jezioraka. W imieniu Artura Długosza nagrodę odebrali przedstawiciele Iławskich Smoków Jezioraka, Wioleta Szpakowska i Arkadiusz Grabiński. Anagrodami są:

- karnet do Fit House
- zegarek sportowy od urzędu marszałkowskiego

2. Bartłomiej Boros, piłka nożna (Jeziorak Iława)

Pochodzący z Mątek w gminie Iława Bartek jest trenerem

laureatów Plebiscytu Sportowego

piłki nożnej w Akademii Piłkarskiej Jezioraka Iława, współpracuje też z organizacją Polish Soccer Skills, w której jest szkoleniowcem w kategorii U-9 na cały kraj. Jego zespół prawdopodobnie wybierze się niedługo na zgrupowanie do Niemiec, w planach są sparingi z Herthą Berlin i Unionem Berlin.

Nagrodami za zajęcie 2. miejsca w kategorii Trener są:

- karnet na dowolny zabieg do Instytut Kosmetologii Image
- karnet do Fit House
- zegarek sportowy od urzędu marszałkowskiego

1. Jakub Wierchowski, piłka nożna (Unia Susz – Młode Talenty)

Jakub Wierchowski prowadzi drużynę Orlików (roczniki 2009-10), obecnie odpowiada za szkolenie 20. młodych adeptów futbolu. Jak mówi trener Wierchowski, jego przygoda z trenowaniem wynika z pasji, jaką jest dla niego piłka nożna. Szkoleniowcem został pięć lat temu, obecnie posiada licencję UEFA C. A co powiedział, gdy dowiedział się o zwycięstwie w naszym Plebiscycie? — Jestem trochę zaskoczony wygraną, ale jako sportowiec lubię wygrywać, więc jest ok — mówił wówczas półżartem, bez niepotrzebnej, zbytniej skromności trener dzieci z Unii Susz.

Zwycięzca kategorii Trener w nagrodę otrzymuje:

- zegarek sportowy od firmy Konstal
- karnet do Fithouse
- blender od firmy Ivendo
- statuetkę od firmy Tomcolor

KATEGORIA SPORTOWIEC

>>> Na liście Sportowców mieliśmy aż 128 nazwisk. Są to osoby reprezentujące — tak jak zawsze — kluby sportowe, stowarzyszenia itd. zmiasta Iława, gminy Iława, miasta i gminy Susz oraz miasta i gminy Kisielice. Lista ta powstała po (długich) konsultacjach ze środowiskiem sportowym, wyboru dokonywali trenerzy i nie tylko oni. Także my, ze swej strony, dołączyliśmy kilku indywidualnych sportowców.

ZŁOTA DZIESIĄTKA PLEBISCYTU SPORTOWEGO „GAZETY IŁAWSKIEJ” 2019

10. Janusz Ciarczyński, pływanie (Orka Iława)

Janek już kiedyś był w naszej Złotej Dziesiątce, wówczas dyplom w jego imieniu ode-

brał dziadek Kazimierz. Teraz był osobiście. Janek pływanie trenuje od 4 lat, cały czas pod okiem trenera Błażeja Matysia. Jego największym osiągnięciem jest 10. miejsce w Mistrzostwach Polski rocznika 2001 na 50 metrów w stylu dowolnym zdobyte w 2019 roku.

9. Hubert Jurkiewicz, kickboxing (Piechotka Team)

To kolejny w ostatnich latach reprezentant Susza w naszej Złotej Dziesiątce, po raz kolejny zresztą z klubu Piechotka Team. Hubert to wielokrotny medalista mistrzostw Polski i Europy w kick boxingu juniorów w kategorii wagowej -70 kilo. Trener Jarosław Piechotka podkreśla olbrzymią sumienność zawodnika — proszę sobie wyobrazić, że Hubert nie opuścił nigdy ani jednego treningu! Do tego sam świetnie potrafi się motywować, jest dla siebie bardzo wymagający.

8. Jan Falkowski, piłka nożna (Jeziorak Iława)

17-letni Janek w Jezioraku Iława gra — jak to sam określił — przez całe życie. Na pierwszy trening poszedł, gdy miał 6 lat. Przez 11 sezonów grał na praktycznie każdej pozycji na boisku, nawet na bramce.

7. Natalia Zięba, biegi (Lekkoatletyka dla Każdego/Orka Athletics Iława)

Nasz mała sprinterka — tak o Natalii mówią w grupie Lekka Atletyka dla Każdego prowadzonej przez Anetę Ostanek. W opinii pani trener, 12-latką pochodząca z Wikielca ma duże predyspozycje do szybkiego biegania. W zeszłym roku zdobyła wicemistrzostwo województwa w biegu na 60 metrów z czasem 8,95. W tym roku przeszła do starszej kategorii wiekowej, gdzie rywalizuje ze starszymi od siebie zawodniczkami, jednak progres jest widoczny. W mistrzostwach województwa w biegu na 60 metrów poprawiła zeszłoroczny wynik i na metę przybiegła z czasem 8,64.

6. Anna Sławińska, biegi (Rezerwowe Psy Iława)

To kolejna biegaczka w tym gronie, jednak Ania specjalizuje się w biegach na 5 i 10 kilometrów. Jak sama przyznaje, najlepiej jej się biega w rodzinnym Grodzicznie, jednak swój życiowy rekord 46 minut i 30 sekund na 10 km uzyskała akurat w Suszu w zeszłym roku.

Akurat Ani nie mogło być z nami z przyczyn zdrowotnych. Jej dyplom i nagrody przekazał nam indywidualnie.

5. Aleksander Przybyszewski, wioślarstwo (Wir Iława)

Olek to 17-letni wychowanek Wiru Iława, w niedzielę wrócił z mistrzostw Polski juniorów, gdzie płynął w finale B na jedyne. Do tego to rekordzista świata juniorów w dystansie pokonanym na ergometrze wioślarstwu przez dwóch zawodników przez dobę! Wraz z Nikodemem Fiałkowskim przez 24 godziny przepłynął „na sucho” 326 168 metrów! Trenerzy Wiru podkreślają wielką ambicję Olka i pracowitość. Nawet w czasie pandemii nie odpuszczał sobie treningów.

NAGRODY

dla sportowców z miejsc 5-10, oprócz dyplomów, mamy sportowe upominki od firmy Ivendo

4. Daniel Weisgerber, fitness sylwetkowe (Iława)

To świeżo upieczony mistrz Polski oraz wicemistrz Europy w fitness sylwetkowym! Daniel jest przykładem, że metryka i wiek nie są aż tak ważne w sporcie. Popularny „Wajs”, który ma 36 lat, karierę rozpoczął dwa lata temu, a już osiągnął wielkie sukcesy, ze wspomnianym mistrzostwem Europy z tego roku łącznie.

Iławianin już w swoim debiucie, podczas Pucharu Baltyku, dwukrotnie zwyciężył. Potem przyszył wygrane m.in. w Pucharze Polski oraz w zawodach Diamond Cup — po tych

ostatnich startach zdobył karę profesjonalnego zawodnika Elite Pro. Tak duże osiągnięcia zostały dostrzeżone i docenione przez trenerów kadry narodowej. Daniel jako reprezentant Polski był już na mistrzostwach świata i mistrzostwach Europy. Powołanie do kadry narodowej na ME otrzymał na chwilę przed przyjściem na Galę!

Zgodnie z tradycją, tak nielubiane przez sportowców czwarte miejsce w naszym plebiscycie akurat ma zawsze nagrodę. Daniel otrzymał przenośny głośnik firmy JBL, nagrodę zasponsorował Damian Majewski z restauracji U Czapy.

3. Jakub Pączkowski, trójbój siłowy (Iława)

Kubę wcześniej kojarzyliśmy tylko z faktu, że jest mocno związany z Jeziorakiem Iława. Jako kibic, a potem jako redaktor portalu oraz pracownik klubu. Kiedyś zagadnął, przy okazji meczu, „a może coś o mnie napiszecie?” Okazało się, że Pączkowski trenuje podnoszenie ciężarów i to już z widocznymi efektami, czyli trofeami.

Iławianin w zeszłym roku zdobył mistrzostwo Polski federacji WPC w martwym ciągu w kategorii -75 kilogramów, do tego zdobył mistrzostwo kraju federacji XPC w kategorii junior 23 do 82,5 kilo. 23-letni zawodnik klubu Mendeleyew Team to również tegoroczny mistrz Europy federacji XPC w kategorii junior 23, -90 kilogramów. A to nie wszystkie sukcesy Jakuba Pączkowskiego, który oprócz startów trenuje także innych, mniej doświadczonych zawodników.

Kuba Pączkowski otrzymał od nas następujące nagrody:

- wieżę hi-fi od hurtowni Martom
- voucher do sklepu 4F, który ufundowało Gospodarstwo Rybackie w Iławie
- karnet do siłowni Frick Gym,

2. Maksymilian Rutkowski, piłka nożna (Unia Susz – Akademia Młode Talenty)

Drugie miejsce w naszym plebiscycie wywalczył Maks Rutkowski, młody piłkarz Akademii Młode Talenty Unii Susz. Futbol zajmuje 9-letniemu Maksymilianowi prawie cały wolny czas, treningi w Unii rozpoczął trzy lata temu. Do jego idoli należą Robert Lewandowski, Łukasz Fabiański oraz Lionel Messi. Trenerem Maksa jest Jarosław Chodowiec.

Dla sportowca, który zajął drugie miejsce w kategorii indywidualnej, mieliśmy następujące nagrody:

- deska hoverboard, której zakup zasponsorowała firma Auto Handel Paszynin
- karnet do siłowni Frick Gym
- kurs językowy do Szkoły Grzegorza Olszewskiego
- karnet do Fit House.

1. Arkadiusz Kuciński, piłka nożna (Jeziorak Iława)

Po raz drugi z rzędu w naszym plebiscycie na Najpopularniejszego Sportowca zwyciężył Arkadiusz Kuciński. Tym razem piłkarz Jezioraka zdobył ponad 1/4 wszystkich głosów.

Arek od kilku sezonów jest podporą IV-ligowej drużyny z Iławy. To wychowanek Je-

zioraka, o którym ostatnio od jednego z działaczy usłyszeliśmy, że jest „niesprzedawalny”. Kuciński jest wzorem do naśladowania dla młodszych zawodników, a zwycięstwo w naszym plebiscycie zagwarantował sobie tak szybko, jak biega, czyli w tempie ekspresowym.

A propos ekspresów i pociągów — obecność zwycięzcy na naszej Gali stała pod znakiem zapytania, tak bardzo pochłonięła go kariera pracownika kolei, że początkowo miało go nie być z nami — na szczęście jego przełożeni ze spółki PKP Cargo nie wyobrażali sobie, żeby Kucińskiego miało zabraknąć na naszej Gali. Dlatego zmienili mu godziny pracy.

Arek za zwycięstwo w naszym plebiscycie otrzymał następujące nagrody:

- ekspres do kawy od firmy Amex Bączek
- buty piłkarskie od Sławomira Świąckiego ze sklepu Sport A-Z
- karnet do siłowni Frick Gym
- karnet do Fit House.

>>> Upominki dla naszych laureatów corocznie przygotowują także nasi partnerzy, samorządowcy. W tym jest roku także chcieli nagrodzić sportowców i trenerów oraz kluby i przygotowali jak zwykle mnóstwo nagród, upominków itp. Jeszcze raz dziękujemy wszystkim, którzy są z nami corocznie przy plebiscycie sportowym: sportowcom, ich trenerom i klubom, partnerom, sponsorom przede wszystkim naszym czytelnikom — to Wasze głosy stworzyły listę Laureatów!

Mateusz Partyga

SPONSORZY PLEBISCYTU



PATRONI PLEBISCYTU



Gmina Miejska Iława



Gmina Iława



Starostwo Powiatowe w Iławie



Gmina Susz



Gmina Kisielice

PRACA

PRACA w OPIECIE NIEMCY. Legalne zatrudnienie, stawki do 1600 euro, Tylko sprawdzone oferty, elastyczne terminy wyjazdów, bezpłatny transport. ZADZWON TERAZ, tel. 501-409-214, 505-440-380 www.sentium.pl

ZATRUDNIĘ murarzy i pracowników budowlanych, wysokie wynagrodzenie tel.609-293-996.

ZATRUDNIĘ PRACOWNIKÓW BUDOWLANYCH i murarzy tel. 506-439-480

ZATRUDNIĘ pracowników murarzy i pomocników, 502-558-484

SPRZEDAM

DOMEK drewniany nowy 40m2 z tarasem i balkonem, tanio, 669-507-009

DREWNO opałowe sprzedam- obładra gruba pocięta, buk, sosna oraz rozpałkowe, zapewniam transport, 697-768-908

DREWNO opałowe sprzedam, różny gatunek, cena do uzgodnienia, 504-250-135

MASZYNA do płytek ceramicznych i gresu; stół ruchomy w bardzo dobrym stanie. Cena 250zł do uzgodnienia, 518-479-444

NML Sprzedam stemple budowlane od 3m do 6m lub każdy inny wymiar sprzedam, Pokrzydowo 98, 606-381-127

NML Sprzedam traktorów kosiarki Briks 2550zł, podkaszarki spalinowe od 250zł, rowery z Niemiec od 200zł, kosiarki spalinowe od 250zł, gołębie Pawiki Tigry 50zł, 509-347-713

NML Sprzedam wózek inwalidzki pokojowy Breezy, 795-632-460

OSTRÓDA, okna, grzejniki nowe- używane, 513-159-810, (89)642-02-82

NIERUCHOMOŚCI

I-KANCELARIA NIERUCHOMOŚCI GUTKOWSKI; od XXw. na Rynku Krajowym, SPRZEDAŻ-KUPNO-WYNAJEM, Iława-Niepodległości 8, www.gutkowski-nieruchomosci.pl, tel./fax. 89/649-31-19, 604-222-552

LAS sprzedam, 500-413-932

LUBAWA Do wynajęcia lokal handlowy w rynku, 602-718-710

LUBAWA Do wynajęcia mieszkanie 2 pokojowe z kuchnią, 52m2, 571-082-938

LUBAWA. Do wynajęcia pokój, 20m2, wc, co, natrysk, oddzielne wejście z klatki schodowej, 697-974-359

NML Mieszkania do wynajęcia- kawalerka lub dwupokojowe w centrum Nowego Miasta Lubawskiego, tel.880-705-282, tel.698-618-396

NML Mieszkanie 40m2 do wynajęcia, blok ul.Korczaka, Nowe Miasto Lubawskie, 699-042-737

NML Mieszkanie trzypokojowe do wynajęcia w centrum Nowego Miasta Lubawskiego, tel.880-705-282, tel.698-618-396

NML Mieszkanie w bloku- 2 pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój w Nowym Mieście Lubawskim sprzedam lub zamienię na mały domek, 56-474-36-77, 511-395-019

NML Przyjmę na mieszkanie lub pokój. Sprzedam piec C.O., 696-097-088

NML Sprzedam atrakcyjnie położony nowy dom przy lesie w miejscowości Kaczek, dom godny uwagi, 577-815-795

NML Sprzedam dom 170m2, działka 1200m2, ul.Słoneczna, Nowe Miasto Lubawskie, ogrzewanie kominkowe i olejowe, klimatyzacja, 6 pokoi, 2 łazienki, 395.000zł., 604-775-154

NML Sprzedam działkę budowlaną w Skarlinie 7,5 ara, 510-535-242

NML Sprzedam gospodarstwo rolne 4,4ha w Wielkich Bałowkach 505-711-403

NML Sprzedam mieszkanie 58,7m2, 4 piętro, Nowe Miasto Lubawskie, ul.Grunwaldzka 11/55, tel.505-315-361 lub 511-937-619

SPRZEDAM mieszkanie własnościowe, pow.51,07m2, IIIp., ul.Wiejska, Iława, cena wyjściowa 195.000zł, 504-333-522

AUTO-MOTO

KIA Rio,2003r., 1.3 benzyna, kombi, metalik bez, ubezpieczony,przebieg 2200zł, 668-291-831

KUPIĘ motocykle Junak, Wfm, Wsk, Shl, MZ, Simson , 504-631-626

KUPIĘ Suzuki SX4 lub Vitara lub Fiat Sedici, 660-942-840, (89)645-01-76

NISSAN Micra, 1,2 gaz, przebieg 81.000km, 5drzwi, biały, 16.900zł, 668-291-831

NML Sprzedam Fiat Punto 2, 1.2 2001r. długie opłaty, klimatyzacja, stan idealny 606-371-417

NML Sprzedam Ford Focus 1.6 benzyna, 2003r. kombi, pierwszy właściciel, OC, przebieg 05.2021r., stan bdb., 724-147-443

NML Sprzedam VW Passat 1.6-8V+gaz sekwencja do 2024r. aktualne opłaty, sedan, srebrny metalik,klimatronic, bogate wyposażenie, 512-733-950, 608-772-635

OPEL Zafira 1,6 benzyna, 105KM, 2007r., 7 osobowy. Bogata wersja. Cena do uzgodnienia. St.dbd., 603-444-163

SEAT Ibiza 1,4benz., 2005r., 5 drzwi, k.czarny, abs,wk,cz, alufelgi, sprowadzony, 507-243-976

SILNIK do Hyundai Tuscon sprzedam, poj.2.0 diesel, 2008r., kompletny, uszkodzony wał. Cena 2500zł do uzgodnienia, 518-479-444

TOYOTA Yaris, 2012r., 1,0benzyna, 5-drzwiowe, przebieg 79.000km, srebrny, 17.900zł, 668-291-831

USŁUGI

BUDOWA domów, budynków gospodarczych, prace ogólnobudowlane itp., 690-640-480

BUDOWA domów, hal, kurników, usługi ogólnobudowlane- docieplenia budynków, tynki, układanie kostki brukowej- faktura VAT tel.506-439-480

DACHY, 697-161-878

FIRMA ogólnobudowlana- budowa domów, hal, garaży, kurników, tynki, posadzki, ogrodzenia, docieplenia, układanie kostki brukowej, kucie betonu tel.609-293-996.

GARAŻE blaszane, kojce, www.partnerstal.pl, 698-230-205

NAPRAWA PROTEZ DENTYSTYCZNYCH, ekspresowo, solidnie, Iława, ul.Smółki13, pracujemy w weekendy!, 506-537-365

OCZYSZCZALNIE ścieków, szamba sprzedaż, montaż, 794-617-449

REMONTY mieszkań, domów od A do Z, solidnie, 25lat doświadczenia, 512-235-761

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY J.ANGIELSKIEGO tel.692-445-433.

USŁUGI DEKARSKO- BLACHARSKIE Piotr Zawacki tel.888-373-282

USŁUGI ogólnobudowlane- budowa domów i budynków inwentarskich, układanie kostki brukowej, ocieplenia i ogrodzenia, tel.782-694-785

USŁUGI remontowo- budowlane: wykończenia, docieplenia budynków, glazura, terakota, szpachlowanie, malowanie tel.517-647-634

WYKOŃCZENIA mieszkań- regipsy, stelaże metalowe, szpachlowanie, malowanie. Montaż drzwi i okien, ocieplanie domów, ocieplanie i wykończenia poddaszy- szybko, solidnie i tanio tel.507-951-949.

WYKOŃCZENIA wnętrz- łazienki, płytkowanie, instalacje elektryczne, itp., 690-640-480

NAUKA

ANGIELSKI DLA DZIECI OD LAT 5- ANGOL tel.56/472-57-89, tel.692-445-433

ANGIELSKI DLA POCZĄTKUJĄCYCH, INNE POZIOMY- ANGOL tel.56/472-57-89, tel.692-445-433

ANGIELSKI DO MATURY- ANGOL tel.56/472-57-89, tel.692-445-433

ANGIELSKI, NIEMIECKI, FRANCUSKI I HISZPAŃSKI DLA POCZĄTKUJĄCYCH, INNE POZIOMY- ANGOL tel.56/472-57-89, tel.692-445-433

BOOST YOUR ENGLISH- PREP COURSES TO FCE & CAE- ANGOL tel.56/472-57-89, tel.692-445-433

HISZPAŃSKI dla dzieci, młodzieży, dorosłych tel.56-472-57-89

ZWIERZĘTA

NML Sprzedam gołębie ozdobne- Wywrotki, Niemieckie Wystawowe, Motyle Warszawskie, 510-604-295

NML Sprzedam Karasie Srebrzyste do chowu lub na żywca 50gr sztuka, kilogram 10zł, wielkość od 12cm do 15cm, 503-895-135

NML Sprzedam narybek suma, 602-711-820

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

! F.H.U. skup i transport knurów, macior, bydła- waga, faktura, tel.721-040-072.

KOKOSZKI OKAZJA, szczepione różnokolorowe, 16-20 tygodniowe-sprzedam z dowozem na miejsce tel.505-919-321

NML Sprzedam 12 prosiaków, 516-703-004

NML Sprzedam gęsi zagrodowe, 511-770-001

NML Sprzedam prosiaki, cielaki, jałówki cielne i krowy cielne, 798-893-034

NML Sprzedam prosięta, 20 sztuk, 722-257-158

RYBY sprzedam, www.ryby-gutocha.pl, 602-399-656

SPRZEDAM jałówkę wysoko- cielną, (89)645-82-64

SPRZEDAM jałówkę wysoko- cielną, 696-333-148

maszyny rolnicze

KOPARKĘ Pelikan, opony16,9-28, chwytak obrotu, napędy Iła, przyczepka rolnicza, 724-742-559

KUPIĘ ciągnik + maszyny rolnicze, 606-713-778

LUBAWA Sprzedam siewnik Poznaniak, tanio. Brony 5-polo- we, st.dobry. Przyjmę meble, 661-045-602

SPRZEDAM cyklop, rozrzut- nik obornika Tandem, dojar- kę bańkową, zbiornik do mleka, siewnik zbożowy Famarol, 784-039-985

UŻYWANE CZĘŚCI URSUS - ZETOR silniki; skrzynie biegów; tylne mosty; zwolnice; podnośniki; przednie napędy; bloki; głowice i inne; możliwość wysyłki ceny od 100 zł. 601-598-983

ciągniki

KUPIĘ ciągniki, sprawne lub do remontu. 888-881-802

KUPIĘ wszystkie ciągniki rolnicze w każdym stanie, mogą być do remontu. 515-510-406

produkty rolne

ŁĄKĘ ze stawem 3ha, bele siano 100 sztuk sprzedam, 736-016-580

NML Sprzedam mieszan- kę jęczmienia z pszenicą, 539-680-388

NML Sprzedam ziemniaki niesortowane 696-125-966.

PSZENICĘ i gospodarstwo rolne sprzedam, 782-180-083

SPRZEDAM gorczycę na poplon, 500-129-026

SPRZEDAM ziemniaki jadalne, odmiana: gala (żółta), irga (biała). Cena za 1kg 0,70zł. Na terenie Lubawy możliwy dowóz, 606-713-778

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE W TYGODNIKU

dla **osób fizycznych**, nieprowadzących działalności gospodarczej (maksymalnie do **10 słów**)

Treść:.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

RYCZAŁT:

1 emisja: **5 zł** (z VAT)

3 emisje: **10 zł** (z VAT)

Daty emisji:

Imię i nazwisko:.....

Adres:

Nr tel.: Nr dowodu osobistego:

Podpis

do wiadomości Biura ogłoszeń

Wiatru i walki nie zabrakło

ŻEGLARSTWO || 30 załóg wzięło udział w regatach „O Żeglarski Puchar Iławy”, które są jednymi z eliminacji Pucharu Polski Jachtów Kabinowych. Co najważniejsze – na Jezioraku naprawdę nieźle wiało. Awans do ścisłego finału zapewnił sobie iławianin Piotr Matwiejczuk z załogą Zalewo Team.

W poprzednim wydaniu gazety przybliżyliśmy historię PPJK, która liczy sobie już 25. lat. Jak jednak zaznaczaliśmy, na Jezioraku odbyły się 24. edycje. Tak się bowiem składa, że pierwsza ominęła wody Jezioraka, jednak już od drugiej miasto nad najdłuższym jeziorem w kraju gości załogi startujące w eliminacjach Pucharu Polski Jachtów Kabinowych. Dwie pierwsze edycje połączone były z rywalizacją „O Błękitną Wstęgę Jezioraka”, która później poszła swoją drogą i ma bardziej towarzyski charakter.

Na tegoroczny, trochę przerwany przez pandemię sezon Pucharu Polski Jachtów Kabinowych składa się 9. eliminacji. Doszło już do rywalizacji we Włocławku, w Płocku, Solinie, Augustowie, Mrągowie, w Morągu, Iławie, Gdyni i Olsztynie. Przed nami jeszcze wielki finał, który tradycyjnie odbędzie się na Jeziorze Ryńskim, gdzie finaliści ścigać się będą na łodziach tej samej klasy. Żaden z ośrodków, oprócz Rynu, nie gościł finałów PPJK więcej niż raz (także Iławie tylko raz przypadł ten honor).



Eliminacje Pucharu Polski Jachtów Kabinowych 2020, start wyścigu na trasie Iława – rozlewisko szalkowskie

>>> Tegoroczne regaty „O Żeglarski Puchar Iławy” odbywały się w klasach T1, T2, T3 oraz Open i Omega Standard. Zmagania rozpoczął sobotni wyścig na trasie Iława – rozlewisko szalkowskie, który miał wyłonić najszybszą załogę zawodowców. Zwycięzca tego biegu zdobywał nagrodę indywidualną, a był nią okazały puchar. Taki trafił do załogi Jakuba Malickiego

z Kętrzyna (jacht Pol 12), który wygrał ten kilkukilometrowy wyścig.

Następnie wokolicach Szalkowa rozgrywano wyścigi w konkretnych klasach. A że warunki do żeglowania były wymienne, to też w sobotę udało się przeprowadzić aż pięć biegów.

— Śmiem twierdzić, że były to jedne z najlepszych regat eliminacyjnych Pu-

charu Polski Jachtów Kabinowych, jakie kiedykolwiek odbyły się w Iławie i na Jezioraku — mówi Stanisław Kasprzak, właściciel przystani „Pod Omega”, który od początku jest organizatorem iławskich regat PPJK.

— To był bardzo fajny weekend zarówno na wodzie, jak i na lądzie. A co do zmagani sportowych, to cieszy fakt, że

wiatr był w sobotę i niedzielę po naszej stronie i rozumiał nasze potrzeby. W niedzielę przeprowadziliśmy tylko jeden wyścig, bo nie chcieliśmy już męczyć załogantów — dodaje Kasprzak.

>>> Wiadomo już prawie na 100 procent, że w wielkim finale PPJK 2020 ponownie zobaczymy iławianina Piotra Matwiejczuka, który zresztą w poprzednim roku wywalczył drugie miejsce w tym jednym z najstarszych cykli regat żeglarskich. Za Matwiejczuka i jego załogę Zalewo Team kciuki trzymać będziemy w pierwszy weekend października, kiedy to dojdzie do finału w Rynie (3-4.10). Przypomnijmy, że załoga Piotra Matwiejczuka zajęła trzecie miejsce w naszym plebiscycie na Najpopularniejszy Klub Sportowy w 2019 roku (wśród kandydatów były kluby, stowarzyszenia, ale także osady wioślarskie i załogi żeglarskie).

Mateusz Partyga

WYNIKI REGAT „O ŻEGLARSKI PUCHAR IŁAWY 2020”

Eliminacje Pucharu Polski Jachtów Kabinowych, Iława 29-30 sierpnia (podajemy pierwsze trójki)

Klasa Omega

1. Jakub Jurczak (klub: Iława

sailing); punkty: 5,0; wyścigi: (1), 1, 1, 1, 1, 1,
2. Krzysztof Budek (Omega – Warszawa); 11,0; (4), 2, 3, 2, 2, 2,
3. Krzysztof Komorowski (SSW Iława); 14,0; 3, 3, 2, 3, 3, (4),

Klasa Open

1. Jakub Malicki (Pol 12 Kętrzyn); 4,0; (1), 1, 1, 1, 1
2. Łukasz Kałamarz (Shot 16 Łańcut); 8,0; 2; 2; 2; 2; (3)
3. Jarosław Waszkiewicz (Rs 400 Ostróda); 11,0; (4), 3, 3, 3, 2

Klasa T-1

1. Karol Michałek (Civitas Kielce); 6,0; (3), 1, 1, 1, 1, 2
2. Adam Krzyżkowski (Bosun Wągli-kowice); 11,0; 1, 2, (4), 3, 4, 1
3. Maciej Jaskuła (Pani Gertruda – Toruń); 12,0; 2, (ocs), 2, 2, 3, 3

Klasa T-2

1. Piotr Matwiejczuk (Zalewo – Iława); 7,0; 1, 1, 2, 1, 2, (3)
2. Tomasz Kopytko (Piątka+ Ostróda); 12,0; (4), 4, 3, 2, 1, 2
3. Jacek Jaskowski (Emikon Szczecinek); 13,0; 2, 3, (4), 4, 3, 1,

Klasa T-3

1. Arkadiusz Sendlewski (Sen 749 Olsztyn); 5,0; (1), 1, 1, 1, 1, 1
2. Sławomir Sękowski (Cherry II Izabelin); 12,0; 2; 4; 2; 2, (ret), 2
3. Ryszard Dec (Artus Toruń); 16,0; 4; 2; 3; 4; 3, (5)

Złote Smoczyce z Drakens Iława!

SMOCZE ŁÓDZIE || Odbyły się (kolejne już) Otwarte Mistrzostwa Gdańska organizowane przez Gdański Zespół Schronisk i Sportu Szkolnego.

Zawody zgromadziły kilkanaście drużyn, które rywalizowały w trzech kategoriach na dystansie 200 metrów w okolicach Mostu Siennickiego na Martwiej Wiśle. Oczywiście nie mogło zabraknąć tam iławskich Drakensów, którzy spragnieni sportowych emocji wystartowali w dwóch kategoriach. W kategorii Mikst Drakensi ulegli silniejszemu tego dnia rywalom i zakończyli rywalizację na 7. miejscu, należy jednak zaznaczyć, że nie było to ostatnie słowo iławskiej drużyny smoczych łodzi.

Wkrótce do rywalizacji przystąpiły osady żeńskie. W kategorii Women za-



Zawodniczki Drakens Iława zwyciężyły w Otwartych Mistrzostwach Gdańska

wodniczki Drakens Iława pokazały ogromne opanowanie i gładko dotarły do

finału. Tu już emocje wzięły górę i od samego startu Smoczyce z Iławy bły-

skawicznie zyskały sporą przewagę nad rywalkami z innych klubów.

Prowadzenia nie oddały do samej mety, tym samym zdobywając pierwsze miejsce i złote medale.

Podium w tej kategorii wyglądało następująco:

1. Drakens Iława
2. Smocza Aura
3. Borken/Gdańskie Lwy

— Nasze zawodniczki zaprezentowały naprawdę wysoką formę sportową, a doping kibiców dodał im jeszcze więcej siły — mówi Wojciech Duda z Drakens Iława. — Warto wspomnieć również, że mistrzostwom w Gdańsku towarzyszyła zbiórka pieniędzy na wsparcie leczenia jednego z gdańskich zawodników

#NataniełWalcz. Zachęcamy do pomocy za pośrednictwem siepomaga.pl/ratujemy-natanieła i życzymy szybkiego powrotu do zdrowia — dodaje Duda.

Drakens, mimo jesiennej pory roku, wciąż nie składają wiosel i zapraszają na treningi na smoczej łodzi. — Od pomostu iławskiego Wiru odbijamy w każdy wtorek i czwartek o godzinie 18.00, oczywiście przy sprzyjającej aurze — zapraszają przedstawiciele Drakens Iława, który — przypomnijmy — zwyciężył w naszym plebiscycie na Najpopularniejszy Klub Sportowy 2020 roku wg. czytelników Gazety Iławskiej. zico

Były życiówki i jak zawsze świetny klimat

BIEGI || To była wyjątkowa edycja Iławskiego Półmaratonu oraz imprez mu towarzyszących. I szczerze mówiąc – więcej takich nie chcemy, bo powtórka oznaczałaby utrzymanie się pandemii koronawirusa.

Z jej powodu na starcie biegu głównego (21 km) mogło stanąć tylko 250 biegaczek i biegaczy, ale poziom jak zwykle był wysoki.

>>> Organizatorzy przez ostatnie kilka miesięcy nieustannie bili się z myślami, czy organizować już 10. jubileuszową edycję Iławskiego Półmaratonu. A jeśli organizować, to w jakiej formie, z jaką liczbą biegaczy? W ostatnich miesiącach jedyną pewną rzeczą jest... niepewność co do najbliższej przyszłości, a to na pewno nie pomogło ekipie Iławskiego Centrum Sportu, Turystyki i Rekreacji z dyrektorem Wojciechem Żmudzińskim na czele oraz Pawłowi Hofmanowi, dyrektorowi biegu, w podjęciu decyzji.

Ostateczna decyzja? Działamy! Ale wiadomo – zgodnie ze wszelkimi obostrzeniami sanitarnymi oraz z limitem uczestników narzuconym z góry. Odbędzie się także sobotnia impreza „Ja też lubię biegać”, która organizowana jest z myślą o najmłodszych sportowcach. Ale już na przykład biegu Młody Maratończyk nie przeprowadzono.

>>> Start biegu głównego miał tradycyjnie miejsce z mostu znajdującego się nad jeziorem Jeziorak (ulica Konstytucji 3 Maja), trasa jest także ta sama od lat i prowa-



Tuż przed metą Iławskiego Półmaratonu 2020 – tu się walczyło do ostatnich metrów!

dzi początkowo na północ aż do miejscowości Tynwałd. Tu biegaczki i biegacze skręcają zawsze w lewo i kierują się w stronę Jezioraka. Następnie w Jazdówkach następuje zwrot na południowy kierunek i od tej pory sportowcy przez większość część tego odcinka biegną mając po swojej prawej ręce najdłuższe jezioro w kraju. Wiatr znad Jezioraka nie przeszkadzał tego rocznym uczestnikom, nawet wręcz pomagał. A co ciekawe, niektórym (pół)maratończykom jeszcze lepiej biegło się w poprzedniej edycji, kiedy to praktycznie przez cały bieg padał deszcz. Było za to ciepło i krople stanowiły świetne

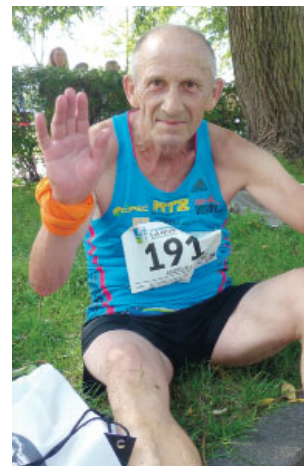
schłodzenie rozgrzanych organizmów.

Głównym faworytem do wygrania tegorocznego Iławskiego Półmaratonu był Andrzej Rogiewicz z Inowrocławia, który jednak do biegu zapisał się dopiero w ciągu ostatniej doby. I Rogiewicz wygrał z dobrym czasem (01:12:16) i całkiem niezłą przewagą nad kolejnymi biegaczami, jednak dwaj kolejni (Paweł Tarasiuk i Paweł Pszczółkowski) mieli później pretensje do Pawła Hofmana o to, że ten dopuścił Rogiewicza do biegu (zwycięzca odkupił pakiet startowy od innego zawodnika, czego regulamin IP nie zabrania). Dużo w tych protestach było emocji,

które sport i walka o wygraną bardzo często powodują.

Wśród kobiet jako pierwszą linię mety pokonała (w bardzo ładnym, spokojnym stylu) Aleksandra Feuerstake (czas: 01:32:27). Tym samym, wygrała w wewnętrznej rywalizacji o miano najszybszej iławianki. Wśród iławian na metę jako pierwszy wbiegł Przemysław Kotlenga, który prawie 22-kilometrową trasę pokonał w czasie 01:25:02.

Zapraszamy do zapoznania się z wynikami oraz zapraszamy do obejrzenia zdjęć i nagrań video na naszym portalu iława.wm.pl. Wyniki wszystkich kategorii i wszystkich uczestników dostępne są



Andrzej Kamiński (kategoria wiekowa 60+) zmęczony, ale szczęśliwy po pokonaniu Iławskiego Półmaratonu

tutaj: <https://domtel-sport.pl/wyniki,zawody;4883>.

Mateusz Partyga

WYNIKI X IŁAWSKIEGO PÓLMARATONU LA RIVE IM. ANTONIEGO GIERSEWSKIEGO
Iława, niedziela 6 września 2020 (podajemy pierwsze „10”)

KOBIETY

1. Aleksandra Feuerstake (Iława); czas: 01:32:27
2. Katarzyna Piechocka (Ostróda Runners); 01:32:59
3. Beata Dębowska (Olsztyn); 01:36:09
4. Dorota Gałuszka (Włotkowy

- Tręning); 01:37:48
5. Aneta Wojas (Grudziądz); 01:41:21
6. Dagmara Krefta (Parkrun Grudziądz); 01:41:42
7. Justyna Żyła (LA RIVE TEAM); 01:43:04
8. Anna Łucka (LA RIVE TEAM); 01:43:08
9. Wioletta Falba (Rozbiegane Działowo); 01:43:22
10. Marzena Olińska (Gmina Gardeja Biega); 01:43:38

MĘŻCZYŹNI

1. Andrzej Rogiewicz (MKS Inowrocław), czas: 01:12:16
2. Paweł Tarasiuk (Baza Lotnictwa Taktycznego); 01:13:53
3. Paweł Pszczółkowski (Pszczółkowski Team); 01:15:00
4. Paweł Tadjewski (Runners Ostróda); 01:15:31
5. Bartosz Mazerski (Zanter Sztum); 01:17:42
6. Damian Błaut (Ostróda Runners); 01:18:53
7. Tomasz Bagrowski (Radość Biegania); 01:18:58
8. Marcin Janiak (Nieskończoność); 01:20:27
9. Mateusz Zakrzewski (Gdańsk); 01:20:56
10. Sławomir Lamparski (Parkrun Rumia); 01:21:35

NAJSZYBSZA IŁAWIANKA

Aleksandra Feuerstake (Iława); czas: 01:32:27

NAJSZYBSZY IŁAWIANIN

Przemysław Kotlenga (Dzikie Lisy); czas: 01:25:02

Iławskie Smoki Jezioraka startowały w czeskiej Pradze

SMOCZE ŁODZIE || Dragon Friends to projekt Iławskich Smoków Jezioraka, którzy do wspólnych startów zaprosili zaprzyjaźnionych zawodników z polskich klubów.

Wystartowali oni w Pradze w 23. Prague Dragon Boat Festival 2020. W sobotę Dragon Friends rywalizowali w kategoriach Open 10, Women 10 oraz Mixed 20 w sprintach na 200 metrów. We wszystkich kategoriach awansowali do finałów A. Najlepszy start i wynik dający im podium uzyskali w kategorii Mixed 20, gdzie po bardzo zaciętym biegu zajęli trzecie miejsce. Wyniki w pozostałych kategoriach, Open 10: 5 i 13 m-ce, Women 10: 6 m-ce.

>>> Niedzielne starty to rywalizacja na dystansie 3 km



Fot. archiwum JSI



Najlepszy start i wynik dający im podium uzyskali w kategorii Mixed 20, gdzie po bardzo zaciętym biegu zajęli trzecie miejsce.

w Mistrzostwach Czech. Na starcie stanęło 10 drużyn, a Dragon Friends w tej kategorii wystawiło dwie osady. Start odbył się w dwóch grupach po pięć drużyn w każdej. Mistrzami Czech została drużyna ONV-BOX z czasem 14:25,90, zawodnicy Dragon Friends na mecie pojawili się ze stratą 25,52 co dało im trzecie miejsce i brązowy medal mistrzostw. Na drugim stopniu podium stanęła drużyna Dragonclub Brno. Druga drużyna Dragon Friends z czasem 15:54,48 zajęła 9. miejsce.

red. zico

Takiego sukcesu jeszcze nie było!

ŻEGLARSTWO || Piotr Malinowski, żeglarz MOS SSW Iława, wywalczył mistrzostwo Polski młodzieżowców w klasie Laser Standard oraz jednocześnie został wicemistrzem kraju seniorów w tej samej klasie.

Zwłaszcza drugi z tych medali jest bardzo ważny dla iławskiego sportu. W Gdyni pływała też Wiktoria Gołębiowska.

>>> Piotr Malinowski to kolejny wodny talent wychowany na Jezioraku, który żeglarskie szlify zbiera już od 2007 roku. Żeglarstwo to tradycja w jego rodzinie — tę dyscyplinę sportu uprawiało całe jego rodzeństwo (dwie siostry i dwóch braci), więc i mały Piotruś został zaprowadzony przez ojca na trening do Międzyszkolnego Ośrodka Sportowego.

Co ciekawe, na początku trzeba było „Maliniaka” przekonywać do żagli. — Muszę szczerze przyznać, że początkowo nie ciągnęło mnie do treningów i do żeglowania. Ba! to trwało dłuższy czas, zanim załapałem bakcyła ścigania się na wodzie — mówi bez ceregieli Malinowski. Obecnie ma 19 lat (lada moment rozpocznie studia na Politechnice Gdańskiej, kierunek: ekonomia) i na pewno nie żałuje decyzji, którą początkowo podjął za niego tata, zresztą też Piotr.

>>> W ostatni weekend sierpnia w Gdyni odbyły się mistrzostwa Polski seniorów i młodzieżowców w klasach Laser (Standard i Radial) oraz Finn. MOS Iława był reprezentowany przez dwójkę zawodników: Wiktorię Gołębiowską, która broniła



Piotr Malinowski (MOS SSW Iława) podczas bardzo udanych dla niego mistrzostw Polski

tytułu mistrzyni Polski seniork (rok temu przerwała serię zwycięstw... iławianki Agaty Barwińskiej) oraz Piotra Malinowskiego. Multimedalistki Barwińskiej, która trzykrotnie z rzędu zdobywała tytuł najlepszej w kraju żeglarki w klasie Laser Radial (lata 2016-2018), tym razem w tej rywalizacji zabrakło z powodu bardzo ważnej uroczystości rodzinnej (ślub jej siostry, Pauliny — w przeszłości też żeglarki). O ile Wiktorii te regaty totalnie nie wyszły (o tym później), o tyle Piotr zapamięta je na długie lata. Już sam początek zmagania w Gdyni pokazał, że iławianin może powalczyć o najwyższe

lokaty, zarówno w rywalizacji młodzieżowców, jak i w bardziej prestiżowej walce seniorów. — Po pierwszych dwóch dniach byłem na ósmej pozycji w klasyfikacji ogólnej, choć mogłem być jeszcze wyżej. Zostałem jednak ukarany przez sędziów, a to zaważyło na liczbie punktów na moim koncie — relacjonuje Malinowski. — Kolejna kara i zrobiłoby się nieciekawie, bo czekałaby mnie dyskwalifikacja w jednym z wyścigów. A że biegów było dziewięć, w związku z tym przy tworzeniu klasyfikacji końcowej pod uwagę była brana tylko jedna odrzutka. W moim przypadku byłaby nią ta właśnie zewen-

tualnego biegu, w którym nie mogłbym uczestniczyć — tłumaczy Piotr.

— Co ciekawe, te kary nakładane przez arbitrów często są dość kontrowersyjne, bo na przykład podczas zawodów międzynarodowych za identyczne zachowania sędziowie nie karzą zawodników. Tu jednak jest inaczej i musimy się z tym pogodzić — dopowiada Wojciech Janusz, od lat szkolący w iławskim klubie żeglarzy z klasy Laser. Piotr pływał więc pod dużą presją, jednak potrafił do końca zawodów nie popełnić już żadnego błędu. — Bywały momenty, że było blisko kolejnej kary, zwłaszcza na kierunkach wolnych, jednak pływało mi się bardzo dobrze, kary nie dostawałem i mogłem skupić się na walce o jak najwyższą lokatę — mówi Malinowski, który łącznie — podobnie jak cała flota Laserowców — wystartował w 9. wyścigach.

— „Maliniak” udowodnił, że ma duże predyspozycje do szybkiego pływania nie tylko w gronie żeglarzy z Polski. Także na regatach międzynarodowych może już walczyć z najlepszymi, a trzeba pamiętać, że ma dopiero 19. lat — mówi Wojciech Janusz.

No właśnie — Malinowski jeszcze przez dwa lata będzie miał wiek młodzieżowca, więc spokojnie może postarać się

o powtórzenie sukcesu, jakim bez dwóch zdań jest mistrzostwo Polski w tej kategorii wiekowej. W pierwszej „10” klasyfikacji ogólnej było 4. młodzieżowców. Ważniejsze jednak w ocenie iławskich trenerów (zwraca na to uwagę także Marek Karbowski) jest srebro w kat. senior. — To najlepszy w historii naszego klubu wynik uzyskany przez żeglarza z klasy Laser Radial! — podkreśla Wojciech Janusz. Przypomnijmy przy okazji, że Malinowski w 2019 roku zajął bardzo wysokie czwarte miejsce w mistrzostwach świata juniorów, regaty odbyły się wówczas na Jeziorze Ontario w Kanadzie. Mistrzostwo Polski seniorów pływających na Laserach zdobył w Gdyni Tadeusz Kubiak ze szczecińskiej Pogoni.

>>> Piotr Malinowski regaty MP 2020 będzie wspominał bardzo dobrze. Zupełnie inaczej niż Wiktoria Gołębiowska, która nie zdołała obronić tytułu mistrzyni kraju. — Wiktoria jest wyraźnie zmęczona ostatnimi startami i obozami, to widać po niej — mówi trener Janusz, który przez wiele lat szkolił iławiankę mającą na swym koncie także mistrzostwo świata w klasie Laser Radial U-21. — To prawda: ostatnio w moim życiu dużo się działo i nie miało to dobrego wpływu na moją formę, jednak

bardziej jestem zmęczona psychicznie niż fizycznie — mówi Gołębiowska. — Postanowiłam jednak wystartować w Gdyni na krajowych mistrzostwach choć wiedziałam, że formy brak. Stałam na linii startu, spróbowałam i nie wyszło. Myślę już jednak o kolejnych startach, choć z drugiej strony nie wiadomo, czy koronawirus nie zacznie „odwoływać” najbliższych regat... — słusznie zauważa Wiktoria.

Mateusz Partyga

MISTRZOSTWA POLSKI W KLASIE LASER

Laser radial:

1. Magdalena Kwaśna (ChKŻ Chojnice); miejsca: 3.0, 3.0, 1.0, 2.0, 3.0, 1.0, (10.0), 1.0, 3.0, 17.0
2. Anna Munch (Dania); 6.0, 4.0, 2.0, 1.0, 1.0, 2.0, 2.0, (43.0 DNC), 15.0, 33.0
3. Anna Weinzieher (UKS Wiking Kamienica Królewska); 1.0, 5.0, 4.0, 8.0, 2.0, 12.0, 7.0, 3.0, (24.0), 42.0
- ...
6. Wiktoria Gołębiowska (SSW MOS Iława); 2.0, 1.0, 3.0, 4.0, 15.0, (43.0 DNC), 3.0, 2.0, 31.0, 61.0

Laser Standard:

1. Tadeusz Kubiak (Pogoń Szczecin); 1.0, 6.0, 18.0, 6.0, 4.0, 1.0, 2.0, 5.0, (19.0); wynik: 43.0
2. Piotr Malinowski (SSW MOS Iława), 8.0, 5.0, (59.0 RET), 11.0, 5.0, 13.0, 8.0, 7.0, 2.0; wynik: 59.0
3. Maciej Grabowski (Arka Gdynia); 3.0, 16.0, (59.0 DNC), 1.0, 3.0, 9.0, 13.0, 3.0, 13.0; wynik: 61.0

Jeziorak Yacht Club zdobył „Błękitną Wstęgę Jezioraka”

ŻEGLARSTWO || W pierwszy weekend września odbyły się regaty „O Błękitną Wstęgę Jezioraka”.

To jedne z najstarszych zmagania żeglarskich, w których startują jednostki turystyczne, ale także i sportowe — odbyła się właśnie 48. edycja tych zawodów. W najważniejszym wyścigu, na trasie Iława – Siemiany, wygrała załoga Jeziorak Yacht Club.

>>> „Błękitna Wstęga Jezioraka” ma już prawie pół wieku! To kawał historii zmagania na wodzie, żeglarskich znajomości, a nawet przyjaźni, mnóstwo opowieści. Przełom sierpnia i września to tradycyjnie czas największych regat żeglarskich na Jezioraku



Żałoga Jeziorak Yacht Club wygrała w sobotnim wyścigu na trasie Iława – Siemiany

(pomijając Yellow Cup i Regaty Pomarańczowe). To właśnie w tym czasie odbywają się eliminacje Pucharu Polski Jachtów Kabinowych (relacja na str. 19) oraz zmagania „O Błękitną Wstęgę” najdłuższego jeziora w Polsce. To bardzo ważne, prestiżowe i popularne zawody szczególnie dla miejscowych wodniaków. Zdobyć „Błękitną Wstęgę Jezioraka” — to jest coś, to się pamięta przez lata!

Do tegorocznych zmagania zgłosiły się 54. jednostki, niewiele (aż 32) zapisało się do rywalizacji w klasie T3. W so-

botę tuż przed godziną 11.00 ruszył pierwszy i najważniejszy wyścig na trasie Iława – Siemiany. Najszybciej ten prawie 20-kilometrowy odcinek pokonała załoga Jeziorak Yacht Clubu, z Karolem Górskim za sterem. Zajął jej to zaledwie godzinę i 50 minut. Drugi był jacht „Zalewo” z dowodzącym na pokładzie Piotrem Matwiejczukiem.

Na rozlewisku siemiańskim w sobotę i niedzielę odbyły się wyścigi w konkretnych klasach. Wyniki można znaleźć na portalu www.gregortour.com.

zico

Sport jest dla ludzi, a nie odwrotnie

PRZEWODNIK PO BIEGANIU || Sport jest dla ludzi, a nie ludzie dla sportu. Odwrócenie tej kolejności niesie za sobą wiele negatywnych konsekwencji. Przyszłość po karierze sportowej może zaskoczyć w funkcji układów ruchu i krążeniowych perturbacji.

Urodziliśmy się bez części zamiennych. Trzeba ostrożności, abyśmy ich nie poszukiwali.

>>> Dzieci naśladują sportowe zachowania rodziców. Bez żadnych zahamowań i problemów potrafią w zabawie osiągnąć postęp w sprawności zaskakujący otoczenie. Zabawa w sport to klucz otwierający zamki na początku spotkania z nim. Wymagania ponad i zewnętrzna presja może zrobić wiele zamieszania. Nie należy na siłę zachęcać do dyscypliny, którą sami uprawialiśmy. Powinniśmy być otwarci na różnorodność sportowego świata.

Stawianie siebie za wzór w naturalny, niewymuszony sposób zachęca dzieci do sprawności, tworząc nawyki na całe życie. To rodzice powinni wprowadzać dzieci w sportową rywalizację. Być obok, pomagać zrozumieć nowy etap. Pamiętając, że uzależnienie dominujące w odczuwaniu sukcesów może być sprzeczne z obowiązkiem i koniecznością edukacji.

Emocje dziecięcego sportu wchodzą w reakcje z rozwojem układu nerwowego. Stymulacja skrajnymi doznaniem zostawia zawsze ślady. Dziecko jest mniejsze, jednak proporcje jego przeżyć w wulkanie psychicznej sinusoidy nie ustępują w niczym dorosłym zawodnikom. Układy odpowiedzialne za kontrolę tych zachowań są w powijakach rozwoju i niosą wiele niespodziewanych reakcji. Rodzice mierząc się z nimi



Fot. archiwum Pawła Hofmana

Zdjęcie jest ilustracją do artykułu

nie mają wsparcia profesjonalnych psychologów otaczających opieką mistrzowskie gwiazdy. Muszą na wycucie ogarniać problemy.

Znam rodziców realizujących niespełnione nadzieje dominacji sportowej kosztem dzieci. W starszym pokoleniu została świadomość własnej sprawności z tego okresu. Często zapominamy, że w obecnym pokoleniu ten poziom nie istnieje. O wynik jest trudniej. Trzeba wcześniej uzupełnić braki podwórka tworząc bazę do sportu. Młodszy trenerzy muszą się z tym zmierzyć. Potrzeba na to często dwóch lat.

Pokazanie dzieciom wielorakości dyscyplin na pewno pomoże w wyborze tej, w której się spełnią. Nie może to być teoria multimedialnej promocji. Udział w treningach przybliży dyscyplinę zdecydowanie inaczej. To trudny czas poznawania i nawiązywania znajomości w sportowej edukacji. Dzieci poznając szereg różnych dyscyplin nabiorą fundamentów ogólnej sprawności i łatwiej podejmą decyzję o wyborze tej jedynej.

Do sportu nie wolno zmuszać. Prestiż dyscypliny nie może decydować o jej wyborze. Potrzeba wielu tygodni, aby dziecko doznało pierw-

szej porażki, która weryfikuje postawy i emocje. Odczuwanie ich daje szansę na właściwe podejmowanie wspólnych decyzji. Rozsądek rodzica i przemyślane mądre wymagania wobec dzieci pomogą w osiągnięciu sukcesu. Emocje zawsze będą towarzyszyć tej sferze życia. Nie mogą tylko nią rządzić.

Wsparcie nie polega tylko na dowożeniu na trening — to idealny czas na rozmowę. Komunikacja we wprowadzaniu dziecka w świat sportu jest trudna dla obu stron. Rodzice uczą się jej razem z dziećmi. Są grupy treningowe, które podczas zajęć dzieci zagospodaro-



Rodzice nie powinni wychodzić poza swoją rolę — dajmy pracować trenerowi. W szaleństwie opieki nad dzieckiem nie uczestniczymy w treningu, pokrzykując z boku. Podobnie w zawodach. Jak już jedziemy na nie, bądźmy widzami i dopingujemy bez zbędnego stresu dla pociechy. Wyczuwajmy dystans i swoje miejsce w tym czasie.

wują sportowo czas rodzica. Każdy robi swoje, a wymiana doświadczeń z treningowych spotkań w powrocie do domu, radość z wysiłku doskonale pomaga w zrozumieniu problemów związanych ze sportem. Uzupełniamy się we wzajemnym komunikowaniu odczuć. Nie ufajmy swoim zmysłom przy wyborze trenera, ocenmy jego doświadczenie, sposób

wzajemnych relacji i dorobek. Popatrzmy co dalej stało się z jego zawodnikami — to ważna podpowiedź w decyzji o przyszłości dziecka. Porozmawiajmy z nim. Dwa przypadki w sporcie dzieci wymagają wielkiej uwagi. Porażka i zwycięstwo. Przeciwnie emocje tych stanów decydują o przyszłości w akceptacji sportowej strony życia.

Rodzice nie powinni wychodzić poza swoją rolę — dajmy pracować trenerowi. W szaleństwie opieki nad dzieckiem nie uczestniczymy w treningu, pokrzykując z boku. Podobnie w zawodach. Jak już jedziemy na nie, bądźmy widzami i dopingujemy bez zbędnego stresu dla pociechy. Wyczuwajmy dystans i swoje miejsce w tym czasie.

Po zawodach docenimy starania i zaangażowanie dziecka. Nawet największe przegrane nie powinny przekreślać niechęci do uczestniczenia w treningu następnego dnia. Umiejętność podniesienia się jest największym sukcesem. Skromność po zwycięstwie to zachęta dla słabszych. Jeszcze nikt nie odniósł sukcesu nie dając sobie drugiej szansy.

Według Fundacji Dajmy Dzieciom Siłę, 75% sześciolatków sprawnie obsługuje smartfon, a z wiązaniem butów bez problemu radzi sobie tylko 9 %. Życie offline online pomieszało się. Sport jest ważnym elementem przywracającym równowagę, która zdecyduje o zdrowej przyszłości.

Paweł Hofman, trener lekkiej atletyki

Wszystkie szkolne imprezy sportowe w 2020 roku odwołane!

SPORT SZKOLNY || Zarząd Powiatowego Szkolnego Związku Sportowego w Iławie poinformował o odwołaniu wszystkich zawodów w 2020 roku.

Mowa o imprezach sportowych, które miały się odbyć we wszystkich szkołach podstawowych oraz ponadpodstawowych powiatu iławskiego — dopowiada Grzegorz Grabski, przewodniczący PSZS w Iławie.

Komunikat nr 3/2020 Zarządu Powiatowego Szkolnego Związku Sportowego w Iławie: „Zarząd Powiatowego Szkolnego Związku



Fot. Wiesław Raczkowski

Zdjęcie ilustracyjne — Grand Prix Czwartków Lekkoatletycznych 2016 na Iławskim stadionie

Sportowego w Iławie informuje, że w związku z zaistniałą sytuacją epidemiologiczną — rozpowszechniania się wirusa COVID-19 oraz obowiązującymi ograniczeniami w sytuacji przechodzenia szkół na edukację zdalną, dbając przede wszystkim o zdrowie dzieci i młodzieży oraz ich opiekunów — nauczycieli i trenerów, zdecydowaliśmy o zakończe-

niu rozgrywek sportowych w roku 2020, z zachowaniem dotychczasowych wyników rywalizacji międzyszkolnej i z dotąd uzyskanymi wynikami. Dalsze decyzje dotyczące rozgrywek sportowych oraz przyszłej działalności Powiatowego Szkolnego Związku Sportowego w Iławie będą podawane po zakończeniu okresu ferii zimowych w roku

2021 (luty – marzec 2021), w oparciu o sytuację panującą w naszym kraju.

Ze sportowym i serdecznym pozdrowieniem oraz życząc wiele spokoju i zdrowia w tym trudnym czasie do zobaczenia na boiskach, stadionach i salach sportowych z upoważnienia Zarządu Grzegorz Grabski, Przewodniczący PSZS w Iławie.”

zico

Oto mistrz Polski i wicemistrz Europy!

FITNESS || Dla Daniela Weisgerbera mistrzostwa Polski w kulturystyce i fitness były najważniejszą, docelową imprezą w życiu. Łławianin zdobył złoty medal w kat. męska sylwetka atletyczna, czym przebił swój własny szklany sufit i ustanowił sobie kolejny.

Przypomnijmy: Daniel Weisgerber w ostatnią sobotę sierpnia zdobył w Kielcach złoty medal podczas mistrzostw Polski w kulturystyce i fitness — poinformowaliśmy o tym na naszym facebooku chwilę po podaniu oficjalnych wyników. Łławianin startował w tradycyjnej dla siebie konkurencji męska sylwetka atletyczna, w kategorii Open, czyli bez limitu wzrostu i wagi. Co bardzo ważne, zawody te są organizowane przez Polski Związek Kulturystyki, Fitness i Trójbój Siłowego, czyli medale zdobywane w trakcie tych zawodów respektowane są przez Ministerstwo Sportu. A to otwiera już dużo możliwości.

— W mojej konkurencji startowało dziesięciu zawodników. Przyznam szczerze: wszyscy rywale byli znakomicie przygotowani do mistrzostw, konkurencja była bardzo mocna — mówi nam Daniel Weisgerber. — W trakcie zawodów mieliśmy dwa wyjścia na scenę, podczas których prezentowaliśmy nasze sylwetki. W pierwszym uczestniczyła cała dziesiątka, jednak w drugim wejściu na scenie meldowała się tylko finałowa szóstka — dodaje łławianin.

Popularny „Wajsik” do rywalizacji podszedł tak jak zawsze, czyli z dużą pewnością siebie — inne charaktery nie mają czego szukać w profesjonalnym sporcie. Efekt jest taki, że zdobył mistrzostwo Polski, czym osiągnął największy sukces w swoim życiu!

— To była najważniejsza impreza w mojej karierze. Przygotowywałem się do niej długich sześć miesięcy, trenowałem po cztery, pięć razy w tygodniu, a typowe ćwiczenia siłowe przeplatałem treningiem cardio — wymienia Daniel, który w momencie mistrzostw Polski ważył 91 kilogramów przy zaledwie 4% tłuszczu w organizmie.

Tuż po zdobyciu mistrzostwa Polski Daniel podzielił się swoimi emocjami na facebooku. — Także kochani, nie zawiodłem Łławy, ulicy Sobieskiego i wszystkich, którzy we mnie wierzyli. Je-

stem mistrzem Polski w konkurencji Męska Sylwetka Atletyczna — sprawa wyjaśniona szczególnie dla mnie, bo chciałem sobie udowodnić co swoją osobą reprezentuję. I mam tytuł Mistrza Polski, który podlega pod ustawę Ministerstwa Sportu — jeden jedyny liczący się w Polsce.

Chciałbym z całego serca podziękować wszystkim osobom, które są ze mną podczas okresu przygotowań i tym, które pomagają mi w różny sposób podczas wyjazdów na zawody. Jestem wam wszystkim bardzo wdzięczny. Jutro powrót do kochanej Łławy jako mistrz hehe. Ale spokojnie, jestem cały czas ten sam Daniel „Wajs”. Marzenia się nie spełniają, marzenia trzeba spełniać! Trochę długo, bo 20 lat czekania, ale jaka satysfakcja! Bezcenna. Numero Uno w Polsce — pisał w dzień swojego tryumfu.

Jak już wspomnieliśmy, mistrzostwa Polski, jeszcze zanim się odbyły, były najważniejszym startem dla Daniela w jego dotychczasowej karierze. Po zdobyciu złotego medalu apetyt jednak urósł, a poprzeczka została zawieszona jeszcze wyżej. Weisgerber był już w kadrze Polski na międzynarodowych zawodach — w poprzednim roku startował w mistrzostwach świata w Dubaju. Trzeba jednak wiedzieć, że wówczas był w kadrze B, co wiązało się m.in. z potrzebą załatwienia sobie części środków finansowych na wyjazd. Kolejne sukcesy łławianina sprawiły jednak, że jest już pełnoprawnym członkiem kadry A, czyli pan reprezentant pełną gębą!

>>> W poniedziałek 7 września odbyła się (przełożona) gala podsumowująca nasz plebiscyt sportowy za rok 2019. Daniel zajął czwarte miejsce w kategorii indywidualnej w naszej zabawie i oczywiście pojawił się na uroczystości. Aprzypadek sprawił, że dosłownie tuż przed galą otrzymał oficjalne powołanie do kadry narodowej na mistrzostwa Europy! Do zawodów doszło w ostatni weekend w hiszpańskiej miejscowości Santa Susanna (Katalonia).

— Moim głównym celem rzeczywiście była walka o mistrzostwo Polski, a tu proszę — trzeba sobie trochę poprzestawiać już te cele i myśleć o jak najlepszym zaprezentowaniu się podczas mistrzostw Europy — mówił podczas Gali Daniel. — Konkurencja zapewne będzie bardzo mocna, to oczywiste, jednak to jeszcze bardziej nakręca mnie do walki o jak najwyższą lokatę — dodawał wówczas zawodnik, który zawsze podkreśla, że w dużej mierze robi to wszystko dla swojej ukochanej Łławy.

No i pojechał „chłopak z siłowni w piwnicy”, jak sam o sobie mówi, na mistrzostwa Europy IFBB w Kulturystyce i Fitness. Już wrócił — ze srebrnym medalem na szyi! Daniel Weisgerber zdobył wicemistrzostwo Europy w konkurencji męska sylwetka atletyczna. — Tym samym spełniłem swoje kolejne sportowe marzenie. Jestem bardzo szczęśliwy z wyniku, choć mam mały niedosyt, bo z zawodnikiem z Ukrainy z 1. miejsca mieliśmy remis po 10 punktów — relacjonuje Daniel. — Co zadecydowało o jego zwycięstwie? Nie wiem, ale pogodziłem się z werdyktem sędziów, bo potrafię też przegrywać jak prawdziwy sportowiec. Powiem tylko tyle, że dało mi to wielkiego kopa motywacyjnego do dalszego działania — dodaje łławianin.

— Chciałbym serdecznie podziękować wszystkim, którzy trzymali za mnie kciuki, za wszystkie dobre słowa, za multum gratulacji itd. Mam nadzieję, że nie zawiodłem Was. Również wielkie podziękowania dla mojego trenera Tomasza Lecha, dzięki „Papaj” za wszystko. Wielkie podziękowania dla wszystkich tych, którzy wspierają mnie podczas okresu przygotowań jak i podczas wyjazdów na zawody. Super, że są ludzie, którzy rozumieją zwykłego chłopaka z pasją i marzeniami i chcą pomóc. Mam nadzieję, że Łława i wszyscy którzy wierzyli we mnie są zadowoleni. Ostatecznego słowa w tym roku jeszcze nie powiedziałem — zapowiada tajemniczo łławianin.

Mateusz Partyga



Daniel Weisgerber tuż po zdobyciu mistrzostwa Polski

REKLAMA

DOŁĄCZ DO NASZEJ ZRĘCZNEJ RODZINY!

Zacznij trenować piłkę ręczną razem z nami!

Krzysztof Szczypiński
rocznik: 2004-2005 (tel. 603 709 127)

Marcin Prorok:
rocznik 2008-2010 (tel. 694 835 928)

Karol Kosopud
rocznik: 2011 i młodszy (tel. 883 422 842)

SEKCYJA PIŁKI RĘCZNEJ
JEZIORAK
2015

JeziorkaPiłkaRęczna

Olimpijczyk zorganizował kolejny turniej

TENIS ZIEMNY || Na ławskich kortach rozegrana została już 28. edycja turnieju tenisa ziemnego Kotewicz Cup, którego pomysłodawcą i organizatorem jest znakomity niegdyś skoczek wzwyż z Ławy, Jarosław Kotewicz.

„Starsi” kibice sportu na pewno go pamiętają, ale może warto pokrótce przybliżyć tę postać młodszym czytelnikom. Jarosław Kotewicz urodził się w 1969 roku w Ławie, a więc przyszedł na świat w szpitalu przy ul. Andersa znajdującym się w najbliższym sąsiedztwie jego podwórka — jeden z najlepszych polskich skoczków wzwyż w historii tej dyscypliny wychowywał się, mieszkał i dorastał w jednym z bloków przy ulicy Asnyka. W trakcie swojej kariery zdobył wiele medali mistrzostw Polski. Ma w dorobku pięć srebrnych (Kielce 1993, Warszawa 1995, Piła 1996, Bydgoszcz 1997 i Kraków 1999) oraz jeden brązowy medal mistrzostw Polski na stadionie (Kielce 1991). Cztery razy zdobywał halowe mistrzostwo Polski (Spała 1992, 1994, 1995 i 1998) oraz dwa razy wicemistrzostwo kraju w hali. Do

tego w 1996 roku startował w Igrzyskach Olimpijskich w Atlancie, gdzie zajął 11. miejsce.

Tyle o skokach, teraz będzie o tenisie ziemnym. — Po operacji kolana, jeszcze w trakcie mojego czynnego skakania, musiałem wrócić do pełni sił, zarówno psychicznych, jak i fizycznych. A nasza piękna Ława ma wszystko, aby taką mentalno-fizyczną rehabilitację przeprowadzić, więc wróciłem na trochę do rodzinnego miasta — wspomina Kotewicz. — Jedną z form rehabilitacji ruchowej była gra w tenisa, na korty po raz pierwszy zabrał mnie mój brat Zbyszek. Dużo też grałem z człowiekiem, który właściwie stworzył dla mnie klub sportowy w Ławie, czyli Zygmuntem Dmochewiczem — dodaje skoczek/tenisista. Tak zaczęła się przygoda Jarosława Kotewicza z nową dyscypliną sportu. Na tyle po-



Fot.: Mateusz Partyga

Na zdjęciu Jarosław Kotewicz (pierwszy z prawej) i uczestnicy turnieju tenisa ziemnego Kotewicz Cup

tknął tenisowego bakcyła, że zaczął organizować turnieje. Łącznie w Ławie przeprowadził ich już 28., do tego do-

chodzi turniej w Bydgoszczy, w jednym z nich gościnnie zagrała... Agnieszka Radwańska!

Do ostatniego turnieju cyklu Kotewicz Cup doszło we wrześniu na kortach stadionu miejskiego. — Jest to na pewno jeden z najstarszych turniejów amatorskich w Polsce — mówi brat naszego olimpijczyka z Atlanty, Zbigniew Kotewicz, który jest jednym z organizujących i prowadzących Kotewicz Cup. — W naszych rozgrywkach uczestniczyło ponad 60. tenisistów i tenisistek z 16. miejscowości, takich jak Bydgoszcz, Gdańsk, Toruń, Piaseczno, Grudziądz, Malbork, Kwidzyn, Żuromin, Rybno, Nowe Miasto Lubawskie, Ława, Świecie, Tereszewo, Lidzbark, Brodnica i Prabuty — dodaje Z. Kotewicz. Poniżej wyniki turnieju.

WYNIKI KOTEWICZ CUP 2020

KATEGORIA OPEN

Finał: Adam Koprowski – Łukasz Gwiazda 6/3, 7/6
o 3. miejsce: Piotr Darkowski – Łukasz Wiśniewski 6/4, 6/2

KAT +35

Finał: Sławomir Mróz – Łukasz Pindel 6/4, 6/4

o 3. miejsce: Piotr Andersohn – Krzyszto Bajda f 6/2, 6/3

KAT +50

Finał: Roland Bielawski – Mirosław Dymiński 3-1 krecz
o 3. miejsce: Robert Urbański – Sławomir Pesta 6/1, 7/5

DEBEL PAŃ

Finał: Julia Karczewska / Agnieszka Dumkiewicz – Monika Izbaner – Joanna Kossek 7/5, 5/7, 6/4
o 3. miejsce: Anna Zalewska / Karina Ludwinowska – Sylwia Kruszyńska / Monika Wrzyszczyk 7/5, 6/4

DEBEL PANÓW

Finał: Mirosław Gluzinski / Daniel Lipowski – Wojciech Wróbel / Robert Sobiech 6/1, 6/4
o 3. miejsce: Sławomir Mróz / Dragan Andrijević – Piotr Zaborowski / Tomasz Czarnecki 6/4, 6/3

MIXT

Finał: Karina Ludwinowska / Sylwia Kruszyńska – Sławomir Mróz / Robert Sobiech 6/2, 7/6
o 3. miejsce: Julia Karczewska / Monika Izbaner – Adrian Zyga / Maciej Januszak 6/4, 7/5

Mateusz Partyga

REKLAMA



Trenerzy Sławomir Banacki i Radosław Burza chcą stworzyć zupełnie nową alternatywę sportową dla mieszkańców Ławy i okolic. Swoją szeroką ofertę kierują przede wszystkim do osób powyżej 40. roku życia. — Chcemy w końcu, aby ta grupa wiekowa ruszyła się sprzed telewizora i zaczęła treningi — mówią szkoleniowcy.

40-LATKOWIE I STARSI – LETS GO NA TRENING DO DOŚWIADCZONYCH SZKOLENIOWCÓW!

Burza i Banacki — obaj mają ogromny bagaż doświadczeń sportowych, zdobywanych początkowo jako aktywni zawodnicy, następnie jako trenerzy/instruktorzy.

Sławomir Banacki to wychowanek siatkarskiego Zrywu-Volley Ława (trener Mieczysław Pietroczyk zawsze z dumą podkreśla ten fakt), następnie była gra w barwach warszawskiego AWF. Potem spełniał się już jako organizator m.in. obozów sportowych dla dzieci i młodzieży itd. Banacki jest instruktorem żeglarskiego, windsurfingu i międzynarodowym instruktorem narciarstwa. No i na co dzień cały czas ściga się w zawodach triathlonowych, swimrunowych i biegowych.

Radosław Burza to i żeglarstwo (był dyrektorem Międzyszkolnego Ośrodka Sportowego), i triathlon (założył w Ławie sekcję tej wymagającej trójdiscypiny oraz Szkołę Pływania Orka

Ława) i wiele innych sportowych inicjatyw. Goście godni zaufania, ale też wymagający od siebie i od zawodnika — to właśnie do prowadzonego przez nich klubu sportowego „Lets Go 40+” chcemy zaprosić naszych czytelników na treningi.

— Chcemy zadbać o formę fizyczną, a więc także duchową, mentalną mieszkańców Ławy i okolic, którzy przekroczyli już próg 40 lat — mówi Banacki. — Zdajemy sobie sprawę, że wiele osób w tym wieku zaczęło w ostatnim czasie uprawiać sport, zwłaszcza biegi, jednak wciąż jest bardzo duża grupa osób, które nie robią w tym zakresie zupełnie nic, a może właśnie czekają na odpowiednią dla siebie propozycję. Na odpowiedniego, pozytywnego „kopa” — dodaje jeden z trenerów w „Lets Go 40+”.

— Niektórzy dopiero w tym wieku mają czas na zadbanie o siebie i rozpoczęcie treningów. Wcześniej zaj-

mowali się swoimi dziećmi itp. Chcemy ruszyć z kanap sprzed telewizora 40-latków i starszych. Dla jednych może to być powrót do dawnej sprawności, a dla innych — zupełnie nowa przygoda życiowa — tłumaczy Burza.

Teraz konkrety — treningi w „Lets Go 40+” odbywać się będą na świeżym powietrzu. Pierwsze zajęcia zaplanowane są na 12 października (poniedziałek). Centrum całego sportowego „zamieszkania” będzie Port Śródlądowy Ława przy ul. Chodkiewicza 5 i jego najbliższa okolica. A możliwości do trenowania jest tu mnóstwo. Plaża, jezioro, lasy, stadion, siłownie pod chmurką — gdzie się człowiek nie obróci, to można przeprowadzić konkretny trening.

— Nasza propozycja przypomina swego rodzaju market aktywności ruchowej — zauważa Banacki.

A w markecie tym będziemy mogli znaleźć m.in. trening atletyki terenowej

(marszobiegi z elementami sprawności), kolarstwo górskie, nordic walking, obwoły stacyjne z elementami ćwiczeń siłowych i sprawnościowych, w sezonie letnim sporty wodne (pływanie na supie, kajakerstwo), pływanie w pław. W „Lets Go 40+” będzie się także można odpowiednio przygotować do morsowania i poznać tajniki wpływające na poprawę zdrowia.

— Treningi będziemy przeprowadzać w grupach z podziałem na kobiety i mężczyzn. Początkowo zajęcia będą praktycznie identyczne dla wszystkich, jednak później będziemy chcieli wprowadzić podziały na grupy pod względem poziomu zaawansowania, ale też konkretnych zainteresowań. Może uda się stworzyć oddzielne grupy trenujące na przykład kolarstwo górskie, crossfit czy inne dyscypliny — planuje już Burza.

— Naszym celem jest „podanie” sportu z trochę innej

strony, z innej perspektywy. Naszym celem jest m.in. to, aby ta grupa — oprócz nas, trenerów — mobilizowała danego człowieka do treningów. W grupie jest łatwiej i weselej. Dlatego zapraszamy do „Lets Go 40+” — zachęca Banacki.

Jak już wspomnieliśmy, treningi rozpoczną się 12. października. Zajęcia będą odbywały się w godzinach popołudniowych, ale w planach są także zajęcia poranne. Treningi będą odbywać się od poniedziałku do piątku w godzinach 18.00 — 19.30. Pierwszy tydzień zajęć jest bezpłatny!

— W razie niepogody będziemy dysponowali także salą do ćwiczeń — dodaje Sławomir Banacki.

KONTAKT
DO „LETS GO 40+”
Sławomir Banacki
tel. 601-331-207
e-mail:
banacki@lets-go.com.pl